

Gazeta Kleczewska

ISSN 1425-669X

NR 07/142 LIPIEC 2007 MIESIĘCZNIK GMINY KLECZEW CENA 1,30 zł z VAT



Patrona imię przetrwa przez wieki, lecz nie za imię, za czyny świat go wspomni (...)

19 czerwca 2007 rok to data, która na stałe zapisała się złotymi zgłoskami w historii Szkoły Podstawowej w Koziegłowach. W tym właśnie dniu miała miejsce niepowtarzalna uroczystość – ważne i podniosłe wydarzenie dla całej społeczności szkolnej, ale również powód do dumy, gdyż szkoła otrzymała imię Józefa Józwiaka, jej nauczyciela i kierownika.

W to wtorkowe przedpołudnie o godzinie 10.00 w kościele parafialnym p.w. św. Jakuba w Dobrosołowie, sprawowana tam Msza Święta zgromadziła całą społeczność szkolną i rozpoczęła wspólne świętowanie. Obecni byli uczniowie, rodzice, grono pedagogiczne absolwenci, zaproszeni goście i poczty sztandarowe.

Po Mszy Świętej wszyscy udali się do szkoły w Koziegłowach, gdzie kontynuowano to, niewątpliwie, historyczne dla szkoły wydarzenie.



Absolwenci Patrona w części artystycznej



Wręczenie aktu nadania imienia przez Przewodniczącą Rady Miejskiej w Kleczewie



To tylko mały wyjątek z części artystycznej. Ale dlaczego duch?



Składanie życzeń przez władze gminne



Powitanie rodziny Patrona przez uczniów naszej szkoły



Odczytanie aktu nadania imienia szkole przez Przewodniczącą Rady Miejskiej



To jest również zdjęcie z powitania rodziny Patrona przez uczniów naszej szkoły

c.d. ze str. 2

Już w wejściu na gości czekali rodzice a zarazem absolwenci tej szkoły, witając i przypinając pamiątkowe znaczki. Rodzina pana Józwiaka, zaproszeni goście, władze wojewódzkie, powiatowe i lokalne, nauczyciele, uczniowie, bliscy, znajomi i dawni uczniowie pana Józefa Józwiaka, zajęli miejsca w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej specjalnie przygotowanej na tę okazję. W tym dniu w roli konferansjera wystąpiła p. Małgorzata Sawicka, nauczycielka tej szkoły. Po wprowadzeniu pocztu flagowego i pocztów sztandarowych odśpiewano hymn państwowy i rozpoczęła się zasadnicza część programu.

Po serdecznym, pełnym szacunku powitaniu obecnych przez dyrektora Szkoły Podstawowej w Koziegłowach – p. Hannę Szczekocką, przedstawiono historię szkoły. Dokonała tego p. Henryka Socha, emerytowana nauczycielka a zarazem absolwentka szkoły w Koziegłowach. Następnie pani dyrektor przybliżyła zebranych postaci patrona szkoły p. Józefa Józwiaka. Proste a zarazem pełne głębokich treści wystąpienie wzruszyło zebranych.

Pan Maciej Trzewicyński - Przewodniczący Rady Miejskiej w Kleczewie, odczytał uchwałę rady o nadaniu szkole imienia Józefa Józwiaka. Akt został uroczysto wręczony p. Dyrektorki, która przekazała go na ręce przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego. Po wręczeniu aktu nadania nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej imię Józefa Józwiaka. W ceremonii tej uczestniczyli między innymi: p. Marek Wesołowski – Burmistrz Gminy i Miasta Kleczew, p. Krzysztof Majcher – przedstawiciel Wielkopolskiego Kuratora Oświaty Kierownik Wydziału Zamiejscowego w Koninie, p. Hanna Szczekocka – dyrektor szkoły, Proboszcz Parafii Dobrosłowo – ksiądz Franciszek Smolarski, Agata Musiał – uczennica klasy piątej. Nie mogło tu oczywiście zabraknąć rodziny pana Józwiaka, fundatorów tablicy pamiątkowej; w imieniu rodziny wstęgę przecinała najstarsza córka p. Barbara Itman.

W tym samym czasie pozostali goście na sali gimnastycznej wsłuchiwali się w słowa piosenki „Ci, co odchodzą, wciąż z nami są...” Ryszarda Rynkowskiego.

Po odsłonięciu tablicy nastąpiły dalsze przemówienia, życzenia, gratulacje, wręczenie kwiatów, upominków, podziękowania. Swymi wystąpieniami uroczystość zaszczycili: p. Marek Wesołowski, p. Krzysztof Majcher, Wicewojewoda Wielkopolski p. Paweł Rożyński, były dyrektor Szkoły Podstawowej w Kleczewie p. Alfred Kocięcki, syn Patrona p. Andrzej Józwiak, Przewodnicząca Rady Rodziców p. Marzena Kujawa, Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Słupcy p. Lidia Dobersztyn, Radna Powiatu p. Elżbieta Rażna, Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kleczewie p. Maria Walczyńska, Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Kleczewie p. Maria Dobska, Dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. UNIQA w Koninie p. Kazimierz Wiktorski, Prezes Towarzystwa Rozwoju Ziemi Kleczewskiej p. Michał Koźlicki a w imieniu dyrektorów szkół gminy Kleczew przemawiał dyrektor Szkoły Podstawowej im. Juliana Tuwima w Złotkowie p. Wojciech Putz.

Nie zabrakło ciepłych słów pod adresem naszej szkoły. W przemówieniach można było usłyszeć życzenia, aby życie i działalność patrona szkoły Józefa Józwiaka inspirowały pedagogów i uczniów do nowych wyzwań gwarantujących szkole rozwój, a jej absolwentom pomyślną przyszłość.

W tym właśnie życzliwym klimacie, wszyscy zostali zaproszeni do obejrzenia części artystycznej w wykonaniu uczniów szkoły a także absolwentów p. Józwiaka. Scenariusz przygotowały panie: p. G. Szaur, p. M. Niemier, p. A. Jabłońska i p. J. Lewandowska pod czujnym okiem dyrektora szkoły – Hanny Szczekockiej.

„Prawda z legendą tworzą historię, trudno odróżnić jedną od drugiej, ale w pamięci pozostał człowiek, który nie myślał tylko o sobie i tym na ludzką pamięć zasłużył”- tymi słowami rozpoczęła się część artystyczna.

Dużym zaskoczeniem było pojawienie się na scenie byłych absolwentów: p. Henryki Socha, p. Krystyny Matuszak i p. Stanisława Medyńskiego, którzy wspominali swoje lata szkolne i osobę zacnego nauczyciela. Dziękując za zdobytą wiedzę, oddali cześć swojemu mistrzowi. Patrycja Przybył piosenką „Tu jest Twoje miejsce” dopełniła słowa wdzięczności występujących absolwentów. Główną rolę na scenie odegrała uczennica



Poświęcenie tablicy pamiątkowej przez księdza Franciszka Smolarskiego – Proboszcza Parafii Dobrosłowo

c.d. na str. 8 >>>

CZERWIEC 2007

ROKU

NA ŚWIECIE: Do zamieszek między policją a przeciwnikami globalizacji doszło w niemieckim Rostocku przed szczytem ośmiu najbogatszych państw świata * Papież Benedykt XVI kanonizował czworo błogosławionych, wśród nich Szymona z Lipnicy, polskiego zakonnika z XV w., opiekuna chorych; Ojciec Święty modlił się w Asyżu o pokój * Przed Trybunałem w Hadze rozpoczął się proces byłego dyktatora afrykańskiej Libarii Charlesa Taylora, oskarżonego o akty terroru, morderstwa, gwałty, niewolnictwo i werbunek dzieci-żołnierzy * Austria, jako pierwsze państwo Unii Europejskiej, obniżyła wiek, w którym można wziąć udział w wyborach parlamentarnych z 18 do 16 lat * Raport Rady Europy oskarżył Polskę i Rumunię o współpracę z CIA i zlokalizowanie na ich terenie tajnych więzień * Bolid prowadzony przez Roberta Kubicę rozstrzaskał się w Montrealu w wyścigu Formuły 1 o Grand Prix Kanady; Polak wyszedł z kraksy praktycznie bez szwanku * Około 70 osób zginęło w Bangladeszu z powodu burz, osunięć ziemi i lawin błotnych * W Waszyngtonie odsłonięto pomnik ofiar komunizmu * W wieku 88 lat zmarł w Wiedniu Kurt Waldheim, były sekretarz generalny ONZ (1972-81) i prezydent Austrii (1986-91) * Rząd Litwy wyraził zgodę na otwarcie w Wilnie filii Uniwersytetu w Białymstoku * Australijski rząd wprowadził na pół roku zakaz picia alkoholu i oglądania pornografii przez Aborygenów, by opanować epidemię przemocy seksualnej wobec dzieci * Porozumieniem, co do przyszłego traktatu reformującego zakończył się brukselski szczyt Unii Europejskiej * 56-letni Gordon Brown zastąpił Tony'ego Blaira na stanowisku szefa brytyjskiego rządu * Prezydent Czech Vaclav Klaus powołał Instytut ds. Badania Reżimów Totalitarnych * Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO na sesji w Nowej Zelandii zatwierdził oficjalną nazwę obozu w Auschwitzu jako: „Auschwitz-Birkenau. Badania niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady (1940-45) * Paliusze - symbol władzy metropolity - otrzymali w Watykanie od Benedykta XVI arcybiskup warszawski Kazimierz Nycz i białostocki Edward Ozorowski * Na 29. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie wybitny polski aktor Daniel Olbrychski został uhonorowany Nagrodą im. Konstantego Stanisławskiego za twórczy wkład w rozwój światowego kina * Brytyjska policja udaremniała w Londynie zamachy przygotowane z użyciem samochodów-pułapek prawdopodobnie przez al Kaide;

W KRAJU: * Były prezydent Aleksander Kwaśniewski stanął na czele rady programowej Lewicy i Demokratów * Sejmowa komisja zdrowia otrzymała projekt ustawy autorstwa posłów PiS zakazującej m.in. palenia tytoniu nawet we własnym samochodzie; spotkało się to z krytyką rzecznika praw obywatelskich * Znany prezenter radiowy Tadeusz Sznućk pozwał IPN za to, że Instytut uznał go agentem SB * W Juracie na Helu spotkali się prezydenci Polski i USA - Lech Kaczyński i George W.

c.d. na str. 4 >>>

Bush i rozmawiali m.in. o tarczy antyrakietowej * Były przywódca „Solidarności” i były prezydent Lech Wałęsa zamieścił w Internecie swoją teczkę z materiałami udostępnionymi mu przez IPN * Główny Urząd Statystyczny podał, iż inflacja liczona rok do roku wyniosła w maju 2,3 proc. * Przed szczytem Unii Europejskiej z wizytami w Warszawie przebywali nowy prezydent Francji Nicolas Sarkozy i premier Hiszpanii Jose Luis Zapatero * 340. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski odbyło się w Kamieniu Śląskim na Opolszczyźnie * Rozpoczął się strajk pielęgniarek przed kancelarią premiera * 38-letni Rafał Juszczyk został nowym prezesem PKO BP * Rzecznik praw obywatelskich ocenił, że mundurki szkolne wprowadzone od 1 września br. przez ministra edukacji, obowiązujące w szkołach podstawowych i gimnazjach, są zgodne z konstytucją * Prezydent Lech Kaczyński ulaskawił Andrzeja Marka, dziennikarza z Polic skazanego za zniesławienie urzędnika samorządowego w publikacji prasowej z 2002 roku * Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiła wyniki tegorocznych matur: zdało 365 tys. uczniów (90 proc.), w tym 55 tys. dzięki amnestii maturalnej * Podpisany został aneks do umowy koalicyjnej PiS-Samoobrona-LPR;



W REGIONIE: Szkoła Podstawowa w Kramsku otrzymała imię Olimpijczyków Polskich * Na polach lednickich pod hasłem „Poślij mnie” odbyło się XI Spotkanie

Młodych * V Finał Wojewódzkich Zawodów „Dzielnicy Roku”, które odbyły się w podpoznańskim Kiekrzu wygrał Bartosz Nowicki z Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie * 12-latek z 0,8 promilami alkoholu w wydychanym powietrzu ukradł dziadkowi samochód i rozbił go na płocie w Ostrowie Wielkopolskim * 9-letni Szymon utonął w Ślesinie kilka metrów od brzegu jeziora * Wojewodowie wielkopolski i kujawsko-pomorski wydali decyzje środowiskowe umożliwiające powstanie nowej odkrywkii KWB „Konin” - „Tomislawice” w gminie Wierzbinek * W Kazimierzu Biskupim miało miejsce VIII Wielkie Ruszenie Gmin Powiatu Konińskiego * Z udziałem m.in. kardynała Tarcisio Bertone, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego prof. Hansa-Gerta Poetteringa i prezydenta Lecha Kaczyńskiego pod hasłem „Człowiek drogą Europy” odbył się VII Zjazd Gnieźnieński, największe w Europie spotkanie międzyreligijne * Kalisz świętował 750-lecie lokacji miasta * Tegoroczną Nagrodę Benedykta, przyznaną przez „Przegląd Koniński” otrzymali: Lucja Nowak, twórczyni i wieloletnia dyrektor Muzeum Okręgowego w Koninie-Gosławicach, Jarosław Lubiatowski, ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii konińskiego szpitala, Roman Jaszczak, trener i prezes Konińskiego Klubu Piłkarstwa Kobiecego „Medyk” i pochodzący z Konina aktor Szymon Bobrowski * Powstała konińska Regionalna Komisja Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Rolnictwie * W Szkole Podstawowej im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobrosłowie w gminie Kazimierz Biskupi gościli rumuńscy rówieśnicy z miejscowości Bistrita * IPN ogłosił najnowszy raport o stanie śledztwa w sprawie tzw. Wydarzeń Poznańskich z 1956 roku; wynika z niego, iż liczba śmiertelnych ofiar Czerwca 1956 roku wyniosła 58 osób, w tym 50 cywilów * Po ogłoszeniu wyników tegorocznych matur okazało się, że egzamin dojrzałości zdało 88 proc. z 36 tys. 478 wielkopolskich uczniów. **Wybrał: (jag)**

Potyczki z ortografią

Nauczanie początkowe to bardzo specyficzny okres w życiu i karierze szkolnej dziecka, w którym to poprzez zabawę dziecko nabywa nowe umiejętności, również umiejętności w zakresie ortografii i interpunkcji. Mając na uwadze propagowanie idei dbałości o poprawność ortograficzną od najmłodszych lat szkolnych, dnia 5 czerwca 2007 roku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Wandy Chotomskiej w Kleczewie nauczyciele nauczania początkowego zorganizowali IV Gminny Konkurs Ortograficzny. Mimo, iż nauka ma charakter zabawowy to konkurs odbywał się jak najbardziej na poważnie. Stających w szranki konkursowe i ich opiekunów serdecznie powitała dyrektor szkoły – p. Lidia Domagalska, życząc wszystkim powodzenia. Teksty dyktand finałowych opracowała p. Edyta Miska - Mazgajczyk – doradca metodyczny. Uczniowie zmagali się w trzech kategoriach, tj. na poziomie klas I, II i III. W czasie, kiedy komisje konkursowe sprawdzały prace, dzieci podczas słodkiego poczęstunku zawierały nowe znajomości. Później pod czujnym okiem nauczycieli zwiędzały nasz nowy obiekt szkolny oraz bawiły się w sali komputerowej.

Spośród 20 uczestników konkursu wy-

łoniono mistrza i wicemistrza na każdym poziomie. I tak:

- na poziomie klas I mistrzem została Natalia Macyszyn ze Sławoszewka, wicemistrzem – Gabriela Banaszak z Kleczewa;

- na poziomie klas II mistrzem została Izabela Sołtysiak z Budziszawia Kościelnego, wicemistrzem – Aleksander Maj z Budziszawia Kościelnego;

- na poziomie klas III mistrzem została Magdalena Czerniak z Kleczewa, wicemistrzem – Damian Waszak z Budziszawia Kościelnego.

Dzięki wsparciu finansowemu p. dyrektora Biura Obsługi Szkolnictwa – Elżbiecie Ziemkiewicz i p. dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Kleczewie – Lidii Domagalskiej wszystkich uczestników obdarowano upominkami, a mistrzowie i wicemistrzowie otrzymali nagrody książkowe. Specjalne podziękowania wręczono także nauczycielom przygotowującym uczestników konkursu. W przygotowanie i sprawny przebieg konkursu zaangażowani byli wszyscy nauczyciele nauczania początkowego, za co im serdecznie dziękujemy.

Organizatorzy:

**D. Rajtakowska, M. Majewska
A. Pawlaczek**

Ważna rzecz, błędy precz!

Wielu uczniów uważa, że ortografia to prawdziwa pięta Achilleusa. Chcąc zadać kłam tej teorii, 4 czerwca 2007 roku, gimnazjaliści z naszej gminy, stanęli do rywalizacji o zaszczytny tytuł Mistrza Ortografii. Tegorocznym gospodarzem konkursu, było Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Kleczewie, a głównym pomysłodawcą pani Wiesława Michalak.

Wśród zaproszonych gości obecna była pani metodyk J. Radzimska, która podjęła się trudu przygotowania i podyktowania tekstu dyktanda. Treść, choć sympatyczna dla ucha, zawierała liczne ortograficzne i interpunkcyjne pułapki. Ekscentryczny smok – bohater dyktanda - mieszkał za siódmą górą i ósmą rzeką, miał tycie - tycie skrzydełka, tułów w pomarańczowo-zielone paski i hebanowe cętki. Ponadto swe królestwo przemierzał wzdłuż i wszerz, a nawet wwyż. Przechadzał się w tę i w tę, bał się chuliganów i hultajów, chodził do wróżki i chuchał na siebie, pochłaniając całe chochle gorzkiej mikstury, zjadając rzepe, rzeżuchę i rzodkiewki zamiast uroklivych dzwicz. Na dodatek zżerała go żądza sławy, odkąd jego znajoma dostała jedną z głównych ról w „Shreku”.

To zaledwie szczypta tego, z czym musieli się zmierzyć gimnazjaliści z Budziszawia Kościelnego i z Kleczewa. Nad

prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała Komisja Sprawdzająca w składzie: p. H. Pilarczyk, p. W. Michalak, p. A. Wid-

man i p. A. Lorenc – Jelonek. Powodzenia w zmaganiach życzyła uczestnikom pani dyrektor E. Raźna. Po silnych przeżyciach konkursowych uczniowie przeszli do kawiarenki, gdzie przy małym co nieco mogli omówić wszelkie ortograficzne „niespodzianki”.

Dla zaproszonych gości przygotowano także pokaz multimedialny związany z patronem naszego gimnazjum.

Wnikliwa praca Komisji pozwoliła wyłonić Mistrza Ortografii naszej gminy **Justynę Guzik** - uczennicę kl. II b w Budziszawia Kościelnym (opiekun p. E. Jabłońska) oraz dwóch wicemistrzów Alicję Wiśniewską – uczennicę kl. II d z gimnazjum z Kleczewa (opiekun p. A. Widman) i Aleksandrę Stuzewską uczennicę kl. I b z Budziszawia Kościelnego (opiekun p. E. Jabłońska). Przyznano również dwa wyróżnienia dla Karoliny Nawrotek (opiekun p. A. Lorenc – Jelonek) i Tomasza Nierychłego (opiekun p. A. Widman) uczniów klas I b i II e z Kleczewa. W ten sposób gimnazjaliści z naszej gminy udowodnili, że nie taki diabeł straszny.

Warto dodać, iż Międzygimnazjalny Konkurs Ortograficzny to nie tylko emocjonująca rywalizacja, ale także pielęgnowanie znajomości oraz ścisła i owocna



współpraca nauczycieli języka polskiego gimnazjów z Budziszławią Kościelną i z Kleczewą.

Szczególnie gorąco pragniemy podziękować pani dyrektor E. Rażnej, dzięki której doszło do zrealizowania tego przedsięwzięcia.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom i zapraszamy do następnego konkursu za rok. Już dziś wiadomo, że Gminny Konkurs Ortograficzny zapisał się na stałe w szkolnych kalendarzach.

A. Lorenc - Jelonek

Promocja gminy poprzez działania młodzieży

Gmina Kleczew, pomimo działań wydobywczych kopalni węgla brunatnego „Konin” zmieniających jej krajobraz, nadal jest ciekawa pod względem przyrodniczym i turystycznym, a w przyszłości może stać się nie lada atrakcją, na skalę regionu, jeśli tylko plany rekultywacji terenów pogórnich dojdą do skutku. Warto więc poznać jej walory i historię, tak, aby móc promować gminę w jak najszerzych kręgach. Wiedzą o tym doskonale uczniowie z budziszławińskiego gimnazjum, którzy bardzo aktywnie i chętnie włączają się w projekty edukacyjne, dzięki którym poszerzają swą wiedzę oraz dzielą się nią z innymi.

Początek wakacji to dobry czas na podsumowanie minionych dziesięciu miesięcy spędzonych w szkole. W ostatnim roku szkolnym uczniowie działający w ramach koła ekologiczno-przyrodniczego, koła regionalnego, klubu PTTK oraz Samorządu Uczniowskiego, realizowali swe działania w postaci kilku projektów edukacyjnych. Nie sposób opisać wszystkich podjętych działań, ale chcemy wspomnieć chociaż o kilku. W styczniu br. uczniowie Gimnazjum w Budziszławi Kościelnej wraz z opiekunem panią dr Marzeną Fedorowicz, przystąpili do projektu realizowanego przez Polskie Biuro Regionalnego Centrum Ekologicznego na Europę Środkową i Wschodnią oraz Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego pod nazwą „Edukacja dla Natury 2000”. Możliwość uczestnictwa w tym projekcie daje fakt, iż nasze gimnazjum leży na terenie Powiżskiego Parku Krajobrazowego, w którym występują zarówno gatunki, jak i siedliska uwzględnione w formie ochrony przyrody - „Natura 2000”. Cały projekt rozpoczął się już w lutym 2007 r., a jego zakończenie planowane jest na październik 2007 r. Ważnym efektem naszej pracy jest zainteresowanie uczniów i mieszkańców własnym regionem, powołanie „szkolnej ostoji przyrody”, zebranie licznych ciekawych informacji od najstarszych mieszkańców o historii i zabytkach najbliższych okolic. Uczniowie wykonują także „przyrodniczą mapę skarbów”, gdzie uwzględnione

zostaną zarówno zlokalizowane na terenie gminy pomniki przyrody, stare parki podworskie, jak i wybrane stanowiska ciekawych gatunków roślin i zwierząt, których, jak się okazuje, wcale nie jest mało. W wyszukiwaniu informacji o historii ciekawych obiektów naszej gminy aktywny udział biorą uczniowie z koła regionalnego pod kierunkiem pani mgr Krystyny Maciejewskiej. Do wspólnych działań promujących walory przyrodniczo-historyczne gminy włączyła się także grupa uczniów ze szkolnego koła PTTK, prowadzona przez mgr Renatę Kurdiak-Dobską, która wspomaga także projekt p.n.: „Parki i ogrody oczami młodzieży” ogłoszony przez Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła” z Łodzi. Opisywanym przez nas parkiem był park w Budziszławi Górnym wraz z zabytkowym dworem. Dzięki przychylności obecnych właścicieli uczniowie mają możliwość korzystania z walorów przyrodniczych parku. Szkolnymi koordynatorami wspomnianego projektu zostały panie: dr Marzena Fedorowicz i mgr Katarzyna Szadkowska. Efektem działań, jest wytyczenie i opisanie w postaci ścieżki edukacyjnej, najważniejszych elementów przyrodniczych i historycznych parku. O ogromnej kreatywności i aktywności uczniów świadczy również przystąpienie w kwietniu przez Samorząd Uczniowski z opiekunem panią mgr Anetą Osadą do projektu Młodzi Obywatele Działają, organizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie. Realizowane działania prowadzone były pod hasłem „Nasz region – nasz dom”.

Mamy nadzieję, że wspomniane działania w przyszłości będą pozytywnie wpływać na wizerunek naszej gminy, bowiem uczniowie, kontynuujący naukę w różnych szkołach ponadgimnazjalnych z pewnością będą dumni ze swego miejsca zamieszkania i będą potrafili wykazać się znajomością własnej historii, kultury, tradycji i walorów przyrodniczych gminy Kleczew.

Marzena Fedorowicz

KRONIKA POLICYJNA

27.05/03.06.2007 r.
Grabce - nieustaleni sprawcy dokonali kradzieży łodzi wiosłowej wartej co najmniej 1500 zł.

01.06.2007 r.
Kleczew ul. Strażacka - dokonano kradzieży rowera wart.400 zł.

01.06.2007 r.
Gogolina - w okresie od 01.08.2006 roku dokonano włamania do domku letniskowego z którego skradziono wyposażenie warte ok. 4000 zł.

10.06.2007 r.
Mikołajewo - na skrzyżowaniu doszło do wypadku drogowego z udziałem Renault Clio i Mercedesa; w wyniku powyższego obrażeń ciała doznali pasażerowie sam. Clio, kierujący drugim samochodem był w stanie nietrzeźwości.

14.06.2007 r.
Kleczew - z terenu KWB skradziono 100 metrów przewodu zasilającego, powodując straty ok. 5400 zł.

22.06.2007 r.
Kleczew ul. Rutki - zatrzymano Józefa T., który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości.

22.06.2007 r.
Kleczew ul. Warszawska - czterech nastolatków uszkodziło dwa parkujące pojazdy.

22/24.06.2007 r.
Sławoszewek na terenie bazy SKR włamano się do kilku pojazdów, kradnąc ze zbiorników olej napędowy.

nadkom. D. Pankiewicz

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Pożarna	998
Posterunek Policji w Kleczewie	2 701 097
Komisariat Policji w Kazimierzu B.	2 411 197
Pogotowie Wodociągowe ZGKIM w Kleczewie (całodobowy)	2 701 400
Pogotowie Weterynaryjne	2 701 344

Ochrona Osób i Mienia

ASEKURACJA

sp. z o.o.

PROFESJONALNIE, KOMPLEKSOWO, SKUTECZNIE

Zakres świadczonych usług

- > ochrona osób i mienia /stała i doraźna/
- > konwojowanie wartości pieniężnych, przedmiotów wartościowych lub niebezpiecznych
- > całodobowy monitoring systemów alarmowych
- > patrolowanie i reakcja grup patrolowo-interwencyjnych
- > ochrona zakładów pracy, szkół, instytucji, banków, domów prywatnych, imprez itp.
- > instalowanie i modernizacja systemów alarmowych i telewizji przemysłowej
- > sprzątanie lokali, budynków i terenów przyległych
- > badanie stanu trzeźwości.

NIP 665-25-01-642
Koncesja MSWiA L-1875/00
Certyfikat ISO 9001:2000
62-540 Kleczew, Al. 600-lecia 9
www.asekuracja.kwbkonin.pl
asekuracja@kwbkonin.pl

telefon alarmowy 068 247 62 77
prezes - szef ochrony 601 75 04 98
biuro fax (7.00- 15.00) 063 247 63 77
anonimowy telefon zgłoszeniowy 063 247 67 27

Renty strukturalne

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od 25 czerwca 2007 r. rozpoczęła nabór wniosków o przyznanie renty strukturalnej w ramach nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013.

Renta strukturalna przysługuje rolnikowi, który:

- 1) ukończył 55 lat, lecz nie osiągnął wieku emerytalnego i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty;
- 2) prowadzi nieprzerwanie działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym w okresie co najmniej 10 lat bezpośrednio poprzedzającym złożenie wniosku o rentę strukturalną, w tym okresie podlegał ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu przez okres co najmniej 5 lat;
- 3) w dniu złożenia wniosku podlegał ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu oraz nie zalegał w opłacaniu zaległości z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników;
- 4) został wpisany do ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności;
- 5) przekazał gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni użytków rolnych wynoszącej co najmniej 3 ha,
- 6) zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Gospodarstwo można przekazać:

1) na powiększenie jednego lub kilku gospodarstw rolnych przez nieodpłatne lub odpłatne przeniesienie własności użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, przy czym powierzchnia użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego po powiększeniu nie może być mniejsza niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w województwie (woj. wielkopolskie – 13,20 ha), z tym, że w województwie, w którym średnia powierzchnia gruntów rolnych w gospodarstwie jest wyższa niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w kraju, minimalna powierzchnia użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego po powiększeniu nie może być mniejsza niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w kraju – średnia w kraju 9,57 ha;

2) następcy – przez przeniesienie własności gospodarstwa rolnego w całości na rzecz jednego następcy, przy czym powierzchnia użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego przekazywanego na rzecz następcy nie może być mniejsza niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w województwie (woj. wielkopolskie – 13,20 ha), z tym, że w województwie, w którym średnia powierzchnia gruntów rolnych w gospodarstwie jest wyższa niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w kraju, minimalna powierzchnia użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego przekazanego na rzecz następcy nie może być mniejsza niż średnia powierzchnia gruntów rolnych w kraju – średnia w kraju 9,57 ha.

W przypadku zstępnych (dzieci, wnukowie) wystarczy, aby przejęte gospodarstwo miało minimum 3 ha;

- 3) na cele ochrony przyrody;
- 4) z przeznaczeniem na zalesianie.

Wnioskujący o rentę strukturalną i jego małżonek mogą pozostawić sobie łącznie 0,5 ha użytków rolnych wraz z siedliskiem, o ile będą na nich prowadzić działalność rolniczą służącą wyłącznie zaspakajaniu własnych potrzeb oraz potrzeb osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym.

Umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego może być zawarta z:

- 1) osobą fizyczną, która łącznie spełnia następujące warunki:
 - jest następcą lub rolnikiem, który nie ukończył 50 roku życia,
 - posiada kwalifikacje zawodowe przydatne do prowadzenia działalności rolniczej,
 - nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty,
 - zobowiąże się do prowadzenia osobiście działalności rolniczej na przejętych użytkach rolnych przez okres co najmniej 5 lat oraz do złożenia wniosku o wpis do ewidencji producentów, stanowiącej część krajowego systemu ewidencji producentów, jeśli do tej pory nie została wpisana;
- 2) z osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, niebędącą jednostką sektora finansów publicznych;
- 3) z osobą fizyczną, osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, niebędącą jednostką sektora finansów publicznych, z przeznaczeniem do zalesiania, jeżeli użytki te zostały przeznaczone do zalesiania w miejscowym planie

zagospodarowania przestrzennego.

Kwalifikacje zawodowe:

- wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe, lub
 - tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy, lub tytuł zawodowy mistrza w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
 - wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podyplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
 - wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie.
- Za staż pracy w rolnictwie uznaje się okres, liczony do dnia złożenia wniosku, w którym osoba przejmująca gospodarstwo rolne podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Do wniosku o przyznanie renty strukturalnej dołącza się następujące dokumenty potwierdzające:

1) łączną powierzchnię i stan prawny posiadanego gospodarstwa rolnego oraz zmiany, jakim podlegała powierzchnia i stan prawny tego gospodarstwa w ostatnich 5 latach przed złożeniem wniosku – należy dołączyć te dokumenty, które ww. warunek udokumentują najlepiej:

- akt notarialny, w formie którego została sporządzona umowa kupna – sprzedaży,
- akt notarialny, w formie którego została sporządzona umowa darowizny,
- prawomocne orzeczenie sądu,
- ostateczna decyzja administracyjna,
- wypis z księgi wieczystej,
- wypis z ewidencji gruntów i budynków (aktualny) wydany przez starostę lub podmiot przez niego upoważniony,
- zaświadczenie właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta,
- inne dokumenty, w tym oświadczenia, potwierdzające łączną powierzchnię i stan prawny posiadanego gospodarstwa rolnego, okres prowadzenia działalności rolniczej;

2) okres prowadzenia działalności rolniczej w ostatnich 10 latach przed złożeniem wniosku, podleganie ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu oraz nieposiadanie zaległości w opłacaniu należności z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników:

- zaświadczenie z KRUS o okresach podlegania ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu rolników oraz nieposiadanie zaległości w opłacaniu należności z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników oraz
- oświadczenie o prowadzeniu działalności rolniczej w okresach nie objętych ww. ubezpieczeniem;

3) kwalifikacje zawodowe przejmującego gospodarstwo rolne;

4) zaświadczenie z banku o posiadaniu rachunku bankowego, którego numer został wpisany we wniosku i na który będą przelewane środki finansowe z tytułu renty strukturalnej.

Wysokość renty strukturalnej stanowi 150% kwoty najniższej emerytury (emerytura podstawowa na dzień 01.06.2007r. – 597,46,- zł). Wysokość renty strukturalnej zwiększa się o 100% kwoty najniższej emerytury, jeżeli wnioskodawca pozostaje w związku małżeńskim i są spełnione następujące warunki:

- przekazane gospodarstwo stanowiło źródło utrzymania dla obojga małżonków,
- oboje małżonkowie w dniu złożenia wniosku spełniają warunki do przyznania renty,
- małżonek wnioskodawcy nie posiada własnych źródeł dochodu z tytułu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej podlegającej ubezpieczeniu społecznemu, z wyjątkiem prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, lub nie ma ustawowego prawa do emerytury lub renty.

Wysokość renty strukturalnej zwiększa się również o 15% kwoty najniższej emerytury w przypadku przekazania gospodarstwa osobie w wieku poniżej 40 lat o łącznej powierzchni użytków rolnych większej niż 10 ha.

Rentę strukturalną wypłaca się za każdy miesiąc nie dłużej niż c.d. na str. 7 >>>

c.d. ze str. 6 >>>

do osiągnięcia przez pobierającego 65 roku życia.

Załącznikami mogą być wyłącznie oryginalne dokumenty bądź ich kopie potwierdzone notarialnie za zgodność z oryginałem.

Dokumenty ww. (z wyjątkiem oświadczeń) podlegają zwrotowi na żądanie wnioskodawcy, po uprzednim wykonaniu kopii i potwierdzeniu za zgodność z oryginałem przez uprawnionego pracownika ARiMR.

Druki wniosku o przyznanie renty strukturalnej można pobrać w Gminnym Centrum Informacji, UGiM Kleczew, pokój 105.

Wnioski pomagają wypełniać pracownicy WODR, cena usługi – 244,- zł brutto.

Artykuł napisany na podstawie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007r. w sprawie szczególnych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. z dnia 21 czerwca 2007r.)

Magdalena Tupalska

Jubileusz 10 - lecia Klubu Seniora „Jagoda” w Budziszławiu Kościelnym

16.06.2007 w Domu Kultury „Strażak” w Budziszławiu Kościelnym odbyło się spotkanie z okazji jubileuszu naszego Klubu. Wzięli w nim udział seniorzy, członkowie klubu oraz zaproszeni goście: Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Trzewiczynski, Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej Józef Chojnacki, seniorzy z zaprzyjaźnionych klubów z Kleczewa, Szyszyna, Złotkowa i Wilczyna. Czas spędziliśmy w miłej, rodzinnej atmosferze.

Serdecznie dziękujemy za miłe słowo i życzenia panu Burmistrzowi Markowi Wesołowskiemu.



BURMISTRZ GMINY I MIASTA KLECZEW

62-540 Kleczew, Plac Kościuszki 5
tel. 0-61 2700 900, fax. 0-61 2700 940

SERDECZNE GRATULACJE Z OKAZJI JUBILEUSZU 10. LECIA KLUBU SENIORA „JAGODA” W BUDZISZŁAWIU KOŚCIELNYM

W tym szczególnym dniu składam członkom Klubu Seniora „JAGODA”, w imieniu własnym i kleczewskiej wspólnoty samorządowej, serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności w życiu osobistym, pogody ducha i spełnienia marzeń. Wasz Klub bierze aktywny udział w życiu kulturalnym gminy m.in. poprzez uczestniczenie w Dożynkach Gminnych. Do innych form działalności Klubu należy również organizowanie działalności społecznej na rzecz rencistów i emerytów. Pomagacie również zagospodarować wolny czas seniorów poprzez współorganizowanie wyjazdów i wycieczek.

Aktywna działalność Klubu Seniora „JAGODA” w Budziszławiu Kościelnym budzi mój szacunek i uznanie. Jeszcze raz gratuluję pięknego jubileuszu, dziękuję za kultywowanie tradycji poprzez branie udziału w imprezach organizowanych przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, dzięki którym popularyzowana zostaje idea integracji społeczności wiejskiej.

Życzę dalszych, owocnych lat pracy na rzecz lokalnej społeczności.

Burmistrz GIM Kleczew
Marek Wesołowski

Kleczew, dnia 16.06.2007 r.

c.d. ze str. 3 >>>

klasy VI Emila Jagodzińska wcielając się w postać Józefa Józwiaka. Występy zakończyły: Agata Musiał – uczennica klasy V i Kamila Michalak – absolwentka tej szkoły piosenką „Pięknie żyć”.

Słowno – muzyczny montaż pod hasłem - Są takie chwile, które trwają wiecznie. Są tacy ludzie, którzy żyją w innych, przekazał widzom osobowość i pracę patrona szkoły Józefa Józwiaka. Zapewne scenariusz oddał jedynie zarys charakteru człowieka i nauczyciela. Jednak pozwolił dostrzec, że do p. Józwiaka można odnieść słowa, jakimi o patronie szkoły, w czasie homilii wyraził się ksiądz Franciszek Smolarski: Verba docent, exempla trahunt (Słowa uczą, przykłady pociągają).

Jeden człowiek zgromadził tylu, którzy chylą przed nim czoło. Był jednym z nas. Pozornie niczym szczególnym się nie wyróżniał, pełnił tylko swoje obowiązki, jako kierownik szkoły i nauczyciel. Teraz po latach, wspominamy Go jako bohatera, bo jego czyny, postawa mówią same za siebie. Zasłużył na to miano. Jakże rzadko w obecnych czasach mamy okazję do mówienia o ludziach tak szczerze, prawdziwie i bezinteresownie. Jak jednocześnie potrzeba nam i przyszłym pokoleniom odnajdywać ludzi, którzy są wierni sobie i innym aż do końca.

Po zakończeniu części oficjalnej goście zwiedzali szkołę, a mogli tu zobaczyć: wystawę portretów pt.: Pan Józwiak w oczach dzieci, drzewo genealogiczne rodziny Józwiaków, pamiątki związane z ży-



Powitanie przybyłych gości przez dyrektora szkoły

ciem patrona, fotoreportaże z życia szkoły. Wielkim powodzeniem cieszyły się też, odświętnie udekorowane tego dnia sale lekcyjne, które ożywiły wspomnienia licznie przybyłych absolwentów. Ochocho wpisywano się również do księgi pamiątkowej.

Oto jeden z wpisów:

„Piękna uroczystość, wzruszające, niezapomniane chwile – trudno wyrazić słowami – zbyt mało w naszym słownictwie słów na wyrażenie dziękczynienia i słowo dziękuję w tym wypadku tak małe a jednak tak wielkie. Wszyscy, którzy tutaj dzisiaj przybyliśmy – córki „Patrona”, syn, zięć, wnuczki i prawnuczki jesteście ogromnie zaszczytzeni. Wspaniała atmosfera niech tu w tych murach zawsze gości”.

Obserwując tak entuzjastyczny nastrój spotkania, pani dyrektor z radością zaprosiła gości na okolicznościowy poczęstunek do sali OSP w Jabłonce, by biesiadując mogli dalej wspominać i cieszyć się wzajemną obecnością. Zaś o wspaniałe warunki ku temu zadbała p. Jadwiga Medyńska, przewodnicząca KGW w Jabłonce, która wraz z członkiniami koła i mamami uczniów szkoły, przygotowała mnóstwo smacznych potraw i świetne przyjęcie.

A potem była okazja do wspomnień. Przybyli z różnych stron Polski uczniowie pana Józefa Józwiaka witali się, rozpoznawali, wspominali i opowiadali o sobie i o tych, którzy tu byli dziś nieobecni. Spotkanie zdawało się nie wyczerpywać tematów do refleksji i rozmów.

Z myślą o tym właśnie dniu podejmowane były przez ostatni rok szkolny działania, zmierzające do sfinalizowania prac dotyczących nadania szkole imienia Józefa Józwiaka. Ten dzień rzeczywiście może zapoczątkować wspólnotę. Wspólnotę dobrej woli i pokoju, jak modlili się w intencji szkolnej społeczności ksiądz Franciszek.

Dlatego też warto w tym miejscu poświęcić chwilę i przedstawić, jak społeczność szkoły w Koziegłowach dojrzewała do jednej z najistotniej-



Wnuczka Patrona z córkami



Powitanie władz gminnych przez rodziców



Celebracja mszy świętej



Uczestnicy mszy świętej



Pozostali uczestnicy mszy świętej

szych decyzji w życiu każdej szkoły.

Tego rodzaju decyzje nasuwają wiele pytań, ale każdy musi samodzielnie szukać ścieżek życia. Zaczynaliśmy więc jedynie ze świadomością, że ważne jest, aby mieć przewodnika, nauczyciela, wzór, autorytet, kogoś, z kim można się identyfikować, czerpać to, co najcenniejsze.

W pierwszej kolejności zajęliśmy się wytypowaniem kandydatów na patrona. Wówczas pojawiło się już pytanie, czy winien to być ktoś powszechnie znany, czy może blisko związany życiem i pracą z miejscem, w którym funkcjonuje szkoła.

Swoje propozycje przedstawili uczniowie, rodzice i nauczyciele. Wśród dziesięciu pretendentów do tytułu znaleźli się między innymi: Jan Brzechwa, Jan Paweł II, Józef Józwiak, Kopalnia Węgla Brunatnego, Mikołaj Kopernik, Jan Matejko, Małgorzata Musierowicz, Polscy Lekkoatleci, Henryk Sienkiewicz, ks. Jan Twardowski.

Wiele propozycji, różne możliwości i ostateczna decyzja – Józef Józwiak.

Osoba godna naśladowania dzięki osiągnięciom, z jakimi przeszła do historii w świadomości społeczności lokalnej.

Lata jego pracy w Szkole Podstawowej w Koziegłowach przypadają na okres od 1949 do 1962 roku. Osoba nieznaną szerzej, ale ciesząca się ogromnym szacunkiem i uznaniem wśród miejscowej ludności. Józef Józwiak był nauczycielem o niekwestionowanym autorytecie, który zyskał swą uczciwością, dobrocią, bezinteresownością, poświęceniem dla szkoły i całej społeczności wiejskiej. Był pedagogiem z powołania. Szczególnie podkreślał rolę edukacji w życiu każdego człowieka. Umiał odkrywać zdolności swoich uczniów. Wskazywał im właściwą drogę życia, uczył ich szacunku do rodziców i miłości do bliźniego. Jego wychowankowie, (którzy obecnie są już dziadkami) wiele zawdzięczają Panu Józwiakowi. Dla wielu był przewodnikiem w trudnych czasach odradzającego się państwa polskiego. We wspomnieniach swoich uczniów pozostał nauczycielem wiedzy i życia, a także gorącym patriotą. To dzięki Niemu nie zaniedbali nauki, zdobywali wykształcenie. Doskonale rozumiał potrzebę edukacji, dzielił się tą świadomością z uczniami i ich rodzicami.

Wytrwale niósł „kaganek oświaty”. Podczas II wojny światowej wspólnie z żoną prowadził tajne nauczanie, a po zakończeniu wojny organizował kursy dla analfabetów.



Wystąpienie syna Patrona Szkoły



Przemówienie Burmistrza Gminy i Miasta Kleczew



Emilia Jagodzińska w roli Józefa Józwiaka zebranych infor-

macji możemy śmiało powiedzieć, że pod kierownictwem pana Józwiaka, szkoła w Koziegłowach pełniła rolę placówki kulturalno – oświatowej. Nieprzeciętną osobowością potrafił sobie zjednać okoliczną społeczność



Byli absolwenci oddają cześć Patronowi



Układ taneczny pszczołek w wykonaniu uczniów Szkoły

i zachęcić do pracy na rzecz szkoły. Wielokrotnie, kosztem swojego czasu wolnego, organizował spotkania o charakterze kulturalnym z dziećmi, młodzieżą i rodzicami.

Choć nie był ani wybitnym pisarzem, ani poetą, wytrwale służył



A tak uczniowie tańczyli walca



Wystawa w sali lekcyjnej

c.d. na str. 10 ►►



Wpis do księgi pamiątkowej przez córkę Patrona

naszej społeczności szkolnej i to właśnie przesądziło o wybraniu go na patrona naszej szkoły.

Wybór takiej osoby na patrona wydaje się ze wszech miar słuszny:

- jest to patron związany konkretnie z naszą szkołą, miejscowością, regionem – „małą ojczyzną”
- patron może być rzeczywiście wzorem dla całej społeczności szkolnej

(uczniów i nauczycieli), a wiedza o nim jest nie tyle książkowa, co przekazywana „ustnie” z pokolenia na pokolenie.

Wdzięczna i życzliwa pamięć o Józefie Józwiaku pozwala sądzić, że przyczynił się on do wypracowania specyficznego klimatu naszej szkoły, który do dziś sprzyja rozwijaniu owocnej współpra-



„Jak pięknie żyć” - słowami tej piosenki uczennice naszej szkoły zakończyły część artystyczną

cy społeczności szkolnej i lokalnej. Towarzyszy nam również przekonanie, że Imię to będzie nieustannie stwarzać okazje do realizacji celów w zakresie szeroko pojętego wychowania patriotycznego. Chcemy, by dla całej społeczności szkolnej stanowił inspirację do wzrastania w postawie obywatelskiej i braterskiej. Wyrażamy też nadzieję, że tym samym uda się ocalić od zapomnienia człowieka, który we wspomnieniach ludzi jemu współczesnych zapisał się jako ten, który niósł przesłanie – „Być zawsze dla innych, nigdy nie szukać siebie (...)”

Spoleczność szkolna

P.S.

Dyrektor i cała społeczność szkolna Szkoły Podstawowej im. Józefa Józwiaka w Koziegłowach serdecznie dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości z okazji nadania szkole imienia. Dziękujemy rodzinie Józwiaków, księdzu proboszczowi Franciszkowi Smolarskiemu, wojewódzkim, powiatowym i gminnym władzom samorządowym, władzom kuratorium, absolwentom, dobroczyńcom: Kołu Gospodyń Wiejskich w Jablonce, Ochotniczej Straży Pożarnej w Jablon-

Droga (przez mękę)

Remont drogi Kleczew – Sławoszewek przez kilka miesięcy wzbudzał wśród naszych mieszkańców i użytkowników tej drogi spore emocje. Wobec licznych interwencji ze strony władz samorządowych Gminy Kleczew, właściciel drogi, Kopalnia Węgla Brunatnego S.A. w Kleczewie wykonała gruntowny remont drogi, choć deklarowane terminy nie zostały dotrzymane. Na ręce Przewodniczącej Rady, p. M. Trzewiczynskiej wpłynęło pismo, w którym kopalnia wyjaśnia przyczyny opóźnienia. Poniżej publikujemy je w całości wiedząc, że nasi mieszkańcy z zainteresowaniem poznają stanowisko kopalni.

Kleczew 2007.07.11

Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Kleczew
Pan Maciej Trzewiczynski

W nawiązaniu do ustaleń ze spotkania przedstawicieli KWB „Konin” z władzami samorządowymi Gminy Kleczew z dn. 2007-06-07, przedstawiamy poniżej nasze wyjaśnienia dotyczące przyczyn opóźnień związanych z naprawą nawierzchni drogi Kleczew – Sławoszewek.

Prace remontowe wykonane zostały w terminie od 2007-06-06 do 2007-06-14, gdzie przy pierwszych założeniach wykonanie prac miało nastąpić zaraz po pojawieniu się wiosną pierwszych oznak degradacji nawierzchni bitumicznej.

Pierwotne założenia obejmowały bardzo wąski zakres robót naprawczych, mający na celu dokonanie remontu cząstkowego. Nieprzewidziany postęp niszczenia warstwy bitumicznej na całej powierzchni jezdni zmusił nas do podjęcia stosownych działań w celu ustalenia przyczyn degradacji, jak i wykonania odpowiedniego zakresu prac mających na celu doprowadzenie obiektu do stanu bezpiecznego użytkowania. Przeprowadzenie badań właściwości mieszanek mineralno – bitumicznych, określenie ich składu wraz z badaniem podłoża, pozwoliło na ustalenie powodu złego stanu drogi. W związku z powyższym, podjęto rozmowy mediacyjne z wykonawcą robót w celu znalezienia wspólnego porozumienia dotyczącego naprawy powstałych uszkodzeń. Na podstawie wspólnych ustaleń, przystąpiono z ramienia KWB do wykonania dokumentacji inwentarzowej pozwalającej na określenie zakresu

prac, mającej na celu przywrócenie drogi do stanu użytkowania.

Założono likwidację deformacji i spękań w nawierzchni poprzez:

- likwidację deniwelacji profilu podłużnego i poprzecznego,
- remont ubytków i spękań na powierzchni 720 m²,
- wykonanie w-wy ścieralnej o grubości 4 cm dla KR 3 na odcinku 1200 m

Przewidywany okres remontu z miesiąca kwietnia przesunął się w wyniku w/w ustaleń o dwa miesiące. Czas ten pozwolił jednak na podjęcie właściwych działań przywracających prawidłowy stan drogi oraz ustalenie – w wyniku podpisanego porozumienia – dalszych wspólnych działań z wykonawcą obiektu w przypadku występowania deformacji drogi w czasie dalszej eksploatacji.

Podjęte decyzje pozwolą na skuteczne działanie w tym kierunku w czasie przyszłym jak i natychmiastowe podjęcie stosownych działań w celu zapewnienia bezpiecznego i komfortowego korzystania z drogi ich użytkowników.

Biorąc powyższe pod uwagę wyrażamy nasze ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji tj. spowodowania utrudnień w ruchu mieszkańcom i innym użytkownikom a także na narażenie władz gminy na kłopoty z tego powodu.

Deklarujemy, że w przyszłości nie dopuścimy do podobnych sytuacji.

Z wyrazami szacunku:

Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” w Kleczewie
Spółka Akcyjna
Członek Zarządu Dyrektor ds. Produkcji i Rozwoju
Sławomir Mazurek

Podziękowanie

Tym, którzy udzielili pomocy i wsparcia w ostatnim, trudnym okresie życia mego ciężko chorego męża **Ignacego Ziemińskiego** składam podziękowania. Zwłaszcza władzom powiatowym i samorządowym. Szczególną wdzięcznością chciałabym wyrazić panu doktorowi Jackowi Czerniakowi, pielęgniarce, pielęgniarce środowiskowej za Ich profesjonalną i pełną oddania opiekę medyczną oraz paniom z Opieki Społecznej. Dziękuję również wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych, w tym Pocztom Sztandarowym oraz Zespołowi Oddziału Ortopedii Szpitala Powiatowego w Koninie.

Żona z Dziećmi

Z dziejów przedwojennego Kleczewa

Ksiądz Feliks Gałecki (1869 – 1937)

Feliks Gałecki urodził się 6 stycznia 1869 roku we wsi Wojciechowice, położonej w ówczesnym powiecie kutnowskim. Jego rodzicami byli Julian i Bronisława z Rutkowskich małżonkowie Gałecy. Wojciechowice stanowiły rodzinny majątek wywodzącej się ze szlachty rodziny Gałeckich.

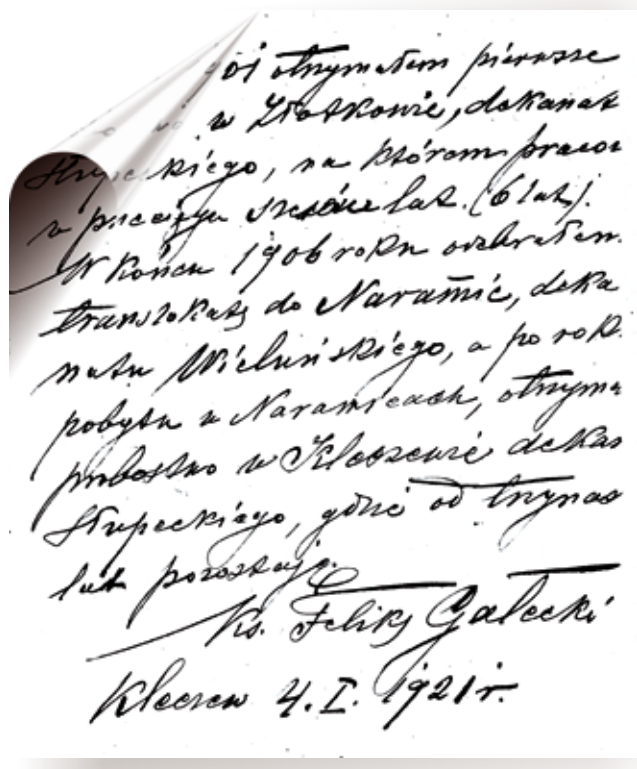
Swą edukację rozpoczął w domu rodzinnym. Następnie przeniesiony został do prywatnej szkoły w Łodzi. Dalej uczył się w gimnazjum realnym w Łowiczu. Po ukończeniu pięciu klas tegoż gimnazjum, czując powołanie do stanu duchownego, wstąpił w 1889 roku do Seminarium Duchownego we Włocławku. Wyświęcony został na księdza 29 czerwca 1899 roku przez biskupa Kossowskiego – sufragana Diecezji Kujawsko-Kaliskiej.

Pierwszy wikariat ks. Feliks Gałecki otrzymał w Ładku (dekanat słupecki). Po roku pracy został przeniesiony do Lubrańca w dekanacie włocławskim, a następnie do Częstochowy na starszego wikariusza przy kościele parafialnym pod wezwaniem św. Barbary.

Swoje pierwsze probostwo ks. Feliks Gałecki objął mając zaledwie 32 lata. Było to w 1901 roku. Mianowany został proboszczem parafii Złotków. Od razu dał się poznać jako dobry gospodarz i organizator życia parafii. To jego staraniem w latach 1902 – 1903 pobudowano przy wydajnej pomocy parafian połowę nowej plebanii, postawiono nowy parkan, większą bramę wjazdową, uporządkowano cmentarz parafialny. Kiedy w czerwcu 1904 roku spłonęła większość przykościelnych zabudowań gospodarczych, ks. Feliks Gałecki niezwłocznie przystąpił do budowy nowych pomieszczeń inwentarskich. I tym razem mógł liczyć na pomoc parafian. Ponadto w latach 1905 – 1906 z inicjatywy złotowskiego proboszcza pokryto dach kościoła nową żelazną blachą, zakupiono nową chorągiew. Pod koniec 1906 roku ks. Feliks Gałecki został przeniesiony ze Złotkowa do parafii w Narawicach (dekanat wieluniński). Jednak w tej parafii nie pracował długo, gdyż już w grudniu następnego roku – po śmierci ks. Antoniego Ziarkowskiego, który zmarł 22 grudnia 1907 r. – został powołany na proboszcza w Kleczewie, gdzie przyszło mu pracować prawie trzydzieści lat.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego, administrując parafią kleczewską, wspólnie z Dozorem Kościelnym podejmował ważne dla lokalnej społeczności katolickiej przedsięwzięcia. W latach 1920 – 1926 zostały wyremontowane kościoły i zabudowania parafialne. Jednym z najważniejszych zadań w tym okresie było ogrodzenie cmentarza, zakup nowych dzwonów, wybudowanie nowej dzwonnicy murowanej w kształcie bramy, która następnie zastąpiła starą drewnianą. Ponadto została przeprowadzona niwelacja cmentarza, na ulicy Kościelnej został położony chodnik. Za jego probostwa mieszkańcy Kleczewa nie szczędzili wysiłków na rzecz parafii. Do historii miasta niewątpliwie przeszedł fakt przekazania przez Andrzeja Goińskiego sąsiadującego z cmentarzem placu na rzecz Kościoła. Akt przekazania odbył się 23 lutego 1928 roku w obecności kleczewskiego notariusza Antoniego Morkowskiego. W 1933 roku Związek Rzemieślników Chrześcijańskich w Kleczewie przekazał na budowę Domu Katolickiego przy ul. Kościelnej 1000 zł i 10 000 cegieł.

Oprócz pracy na rzecz kleczewskiej wspólnoty katolickiej, ks. Feliks Gałecki udzielał się społecznie i uczestniczył w życiu politycznym Kleczewa. Był jednym ze współzałożycieli powstałego



w dniu 19 września 1928 roku Towarzystwa Upiększania Miasta Kleczewa. W tym roku wszedł do Komitetu Obchodów 10-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. W 1933 roku przewodniczył Komitetowi Obchodów Rocznicy Konstytucji 3 Maja. Współpracował także z żydowską społecznością Kleczewa. Jako przewodniczący komitetu obchodów trzeciomajowych zwrócił się z prośbą do rabina Hersza Zawłodawera, aby Żydzi wzięli czynny udział w uroczystościach. Apelował także, by obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zakończyły się wspólną manifestacją przeciwko antypolskim wystąpieniom Adolfa Hitlera. Uczestniczył w uroczystościach żałobnych po śmierci Józefa Piłsudskiego, do jakich doszło w Kleczewie w maju i czerwcu 1935 roku. W 1934 roku ks. Feliks Gałecki przeznaczył 1500 złotych na budowę Domu Młodzieży Katolickiej we Włocławku. W dowód wdzięczności Zarząd Diecezjalnej Centrali Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży mianował ks. Feliksa Gałeckiego Dożywotnim Członkiem Honorowym.

Fragment życiorysu ks. Feliksa Gałeckiego napisanego w Kleczewie w dniu 4 stycznia 1921 r. (źródło: Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta ks. Gałeckiego F. (1869 – 1937), sygn. AKDWI pers. 70, k. 1).

Jego pracę na rzecz kleczewskiej parafii oraz wspólnoty diecezjalnej wysoko oceniał biskup włocławski – Karol Radoński. odpowiedzi na szereg pochwał i słów uznania, ks. Feliks Gałecki tak oto odniósł się w liście z 20 marca 1936 roku do biskupa: „(...) Wysoką wartość i nawet wielkość słów Waszej Ekscelencji odczuwam głęboko i szacuję niezmiernie wysoko, są bowiem dla mnie otuchą i pocieszeniem w pracy i gwoli wytrwania na szczupłym terenie mojej działalności. Szczęśliwy się czuję, nie przestając być jednocześnie pokornym i nad wyraz skromnym współtowarzyszem pracy Waszej Ekscelencji w Jego wielkim poczynaniu tak szeroko zakreślonym i z takim poświęceniem i zaparciem dla dobra Kościoła i Ojczyzny podjętem i w czyn owoicznie wprowadzanem (...)”. W tym samym liście informował swojego przełożonego, że postanowił przeznaczyć swe roczne uposażenie na rzecz będącej jeszcze w budowie Domu Młodzieży Katolickiej we Włocławku.

Ks. Feliks Gałecki zmarł 12 marca 1937 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kleczewie.

Maciej Grzeszczak

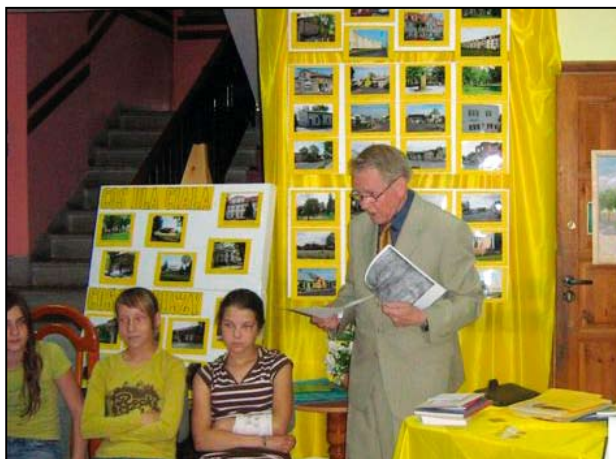
**Serce mocniej bije
Słowik pięknie śpiewa
Gdy wiosna uświetnia
Piękne Dni Kleczewa**

Taki miły wierszyk pozostawił w kronice Biblioteki – Lech Konopiński, poeta i satyryk poznański.

Zapraszając wielu ciekawych ludzi, tych znanych i mniej znanych przez naszych czytelników, Biblioteka Publiczna zaakcentowała swoją obecność w obchodach Dni Kleczewa. Za pośrednictwem Biblioteki w dniu 31.05.2007r. uczniowie Gimnazjum w Budziszlawiu Kościelnym oraz Liceum Ogólnokształcącego w Kleczewie mogli zapoznać się z twórczością Marty Fox, współczesnej pisarki piszącej dla młodzieży. Na podstawie swoich książek „Magda doc.”,



„Wielkie ciężarówki wyjeżdżają z morza”, „Do rana daleko” – opowiadała o problemach młodzieży, o pierwszej miłości, rozstaniach czy szkolnych niepowodzeniach. W książce „Coraz mniej milczenia” pokazała, w jakim stopniu doświadczenia z dzieciństwa pełnego ran wpływają na dorosłe życie bohaterów. W godzinach popołudniowych dorośli czytelnicy Biblioteki mogli posłuchać poezji z tomiku „Kochać”. Słuchaliśmy też fragmentów z książki autobiograficznej „Święta Rito od Rzeczy Niemożliwych”. Wszystkich będących na spotkaniu bardzo wzruszyła rozmowa autorki z nieżyjącą już matką. O jej książce i zawartych w niej problemach napisano: „...to pasjonująca i dramatyczna opowieść o miłości i samotności, poszukiwaniu własnej drogi i potęgze macierzyństwa. To historia, do której życie dopisuje swoją pointę”.



Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji



PRZEDSTAWICIELSTWO
W KONINIE - ul. Żwirki i Wigury
AGENCJA W KLECZEWIE
PL. Kościuszki 8, tel. 2701-650

UNIQA to pewność

Ubezpieczamy wszechstronnie i korzystnie!

Dom & Szczęście:

- ubezpieczenie mieszkania, domu jednorodzinnego,
- ubezpieczenie gospodarstwa domowego,
- ubezpieczenie kosztów leczenia psów i kotów domowych.

Podróż & Radość:

- ubezpieczenie podróży zagranicznej,
- ubezpieczenie kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży i pobytu za granicą.

Auto & Przestrzeń:

- obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mech.,
- Auto Casco,
- Zieloną Kartę,
- Assistance,
- Aero Casco.

Wypadek & Przeworność:

- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (grupowe, indywidualne, zbiorowe, szkolne, uczestników wycieczek, i imprez turystycznych, sportowców).

Gospodarstwo rolne & Zbiory:

- obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego,
- obowiązkowe ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

**AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
Telewizja Nowej Generacji**



PHU ARDOM

**Plac Kościuszki 6 (obok UMIG)
62 - 540 Kleczew
tel. (63) 270 - 21 - 93**

Klon czy nie klon? Czyli parę słów o platanach

Kolejną nowością kleczewskiego parku na ul. Kościuszki jest platan klonolistny (*Platanus x hispanica* Mill. ex Münchh. „Acerifolia”). Drzewo to nie należy do powszechnie w Polsce znanych, jednakże spotkać go można tu i ówdzie w parkach i ogrodach botanicznych. W naszej gminie brak dorodnych, starych egzemplarzy tego gatunku. Dlatego okaz w naszym parku powinien wszystkich zaciekać i w przyszłości stać się dużą ciekawostką dendrologiczną. Z ustnych relacji wiadomo, że dawniej dwa duże platany rosły w Budziszławiu Górnym, po obu stronach bramy wjazdowej do istniejącego tam zabytkowego dworu. Niestety, zostały wycięte, gdyż łuszcząca się w sposób naturalny kora sprawiała wrażenie, iż drzewo cierpi na jakąś nieznaną chorobę. Dlatego warto już na samym początku wspomnieć o tej niezwyklej właściwości platanów. Otóż kora platanów u młodych egzemplarzy jest cienka, jasnozielona, z wiekiem jednak będzie się zmieniać, co będziemy mogli obserwować. U nieco starszych drzewek kora jest szara, łuszcząca się łaciato cienkimi płatami, odsłaniając przy tym wewnętrzne warstwy – koloru kremowego i oliwkowego. Opadanie kory dużymi płatami, nie jest bynajmniej objawem choroby, tylko naturalnym procesem u tegoż gatunku! Warto to podkreślić, aby w przyszłości uchronić los kleczewskiego platana, który w dobrych warunkach może przeżyć nawet kilkaset lat i dorosnąć do 35 metrów wysokości.

W całej rodzinie platanowatych, platan (*Platanus*) jest jedynym rodzajem, obejmującym 6-10 gatunków, głównie z Ameryki Północnej, południowo-wschodniej Europy i południowo – zachodniej Azji. W Polsce spotkać możemy tylko jeden gatunek, który teraz podziwiać możemy w kleczewskim parku. Jako ciekawostkę warto zaznaczyć, iż jest to gatunek mieszańcowy, który powstał ze skrzyżowania dwu gatunków: platana zachodniego (*Platanus occidentalis* L.) z Ameryki Północnej i platana wschodniego (*Platanus orientalis* L.), który rośnie od Europy południowo-wschodniej po Iran i Kaszmir.

Już teraz warto uważnie przyjrzeć się temu ciekawemu gatunkowi. Liście na pierwszy rzut oka przypominają liście klonu zwyczajnego, stąd jego nazwa „klonolistny”, z tym, iż ich sposób ułożenia na gałązkach jest całkiem odmienny. U klonu ustawione są zawsze nakrzyżlegle, a u platana skrętolegle. Początkowo młode liście są z obu stron miękkie, welniście owłosione, dlatego w dotyku są miłe i aksamitne, natomiast klonowe liście są zawsze gołe, niewłoszone. W późniejszym okresie wegetacji liście tracą swe miękkie owłoszenie, stając się sztywne i skórzaste, co również odróżnia je od liści klonu.

Najbardziej jednak charakterystyczne dla platana są kwiaty, owoce oraz oczywiście wspomniana wcześniej - kora tego drzewa. Pień dorosłych egzemplarzy jest gruby, często nisko rozgałęziony, miejscami prawie nagi, wyglądający z daleka jakby został obdarty z kory, widnieją po niej jedynie jasne plamy. Pod względem malarskim taki pień może być doskonałym obiektem. Mam nadzieję, że w przyszłości, gdy znów odbywać będzie się plener malarski w naszym mieście, ktoś zwróci uwagę na ciekawe piękno tego egzotycznego drzewa i uwieczni na swym obrazie. Właśnie ten jego ciekawy wygląd zmylił...i zgubił dorodne platany w Budziszławiu Górnym, a szkoda, bo dziś pewnie mogłyby być już pomnikami przyrody.

Oryginalnych kwiatów platana spodziewać możemy się za kilka lat właśnie w tym okresie – maju i czerwcu. Wygląd ich jest przedziwny, na dość długich szypułkach zwiast będą kuliste główki rozdzielonopłciowych, niepozornych kwiatów męskich i żeńskich. Owoce przez to także będą skupione w kuliste główki (około 2-3 cm średnicy), osadzone po 2 – 4 na szypułkach, gdzie utworzą je drobne orzeszki z pęczkiem włosków u nasady. Dojrzewają w październiku, ale bardzo długo utrzymują się na drzewie, przez co zdobią je nawet całą zimę. Rozsypują się dopiero pod koniec zimy i wczesną wiosną.

Platany są dość odporne na pyły i dymy, dlatego dobrze znoszą nawet zanieczyszczenia dużych miast. Łatwo je także rozmnożyć, z nasion, sadzonek zielnych, odkładów lub przez sadzonki z dwuletnich pędów. Dobrze też znosi cięcie i przesadzanie, nawet

w starszym wieku. Liście na wiosnę są często opanowywane przez nerwobieżną plamistość, chorobę grzybową, wywołaną przez *Apiognomonia errabunda*.

Jest drzewem sadzonym często, jako alejowe, do obsadzania szerokich ulic, bulwarów, ale także jako pojedyncze (soliter), wtedy jednakże wymaga dużo miejsca do rozwoju szerokiej korony. Tak właśnie został posadzony platan w naszym mieście. Kto wie, może w przyszłości spotkamy go także w tym pierwszym układzie?

Marzena Fedorowicz

UWAGA!

**W DNIU 26 SIERPNIĄ 2007r.
NA STADIONIE MIEJSKIM W
KLECZEWIE ODBĘDĄ SIĘ
DOŻYŃKI GMINNE.
SZCZEGÓLWIE INFORMACJE
NA PŁAKTACH.**

ZAPRASZAMY!



Rodzinie *Śp. Ignacego Ziemiarskiego* składamy wyrazy szczerego żalu i współczucia. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako prawy człowiek, wspaniały społecznik, zasłużony działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, odznaczony medalem „Zasłużony dla Gminy i Miasta Kleczew”.

Łączymy się w bólu z żoną i dziećmi Zmarłego

**Burmistrz GiM Kleczew
Rada Miejska w Kleczewie**

ZAKŁAD GARMATERYJNY GRAŻYNA I WOJCIECH JASKULSCY

ORGANIZUJĄ:

- WESELA
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

Po wcześniejszym uzgodnieniu terminu zapewniamy salę i pełną obsługę kulinarną w Kleczewie, Budziszławiu Kośc., Jabłonce, Złotkowie i Roztoce.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
Kleczew, ul. Kasztanowa 3
tel. 063 2701 - 144

INFORMACJA

Urząd Gminy i Miasta w Kleczewie przypomina mieszkańcom gminy o obowiązku wymiany dowodów osobistych książeczkowych. Zgodnie z ustawą o ewidencji ludności i dowodach osobistych termin wymiany upływa z dniem 31 grudnia 2007 r.

Powyższe oznacza, że z dniem tym kończy się proces wymiany tych dokumentów i wszystkie książeczkowe dowody osobiste utracą ważność.

Wymiany dokonuje się w Urzędzie Gminy i Miasta w Kleczewie – pokój nr 104 w godz. od 8:00 do 15:30.

Gość „GAZETY KLECZEWSKIEJ” Ewa Kazimierska ocierając się o watykańską historię

Wabi Cię świat?

Niezmiernie! Świat wabi mnie i zachwyca. Im bardziej staram się go zgłębiać, tym bardziej mnie zdumiewa i zaskakuje... Uwielbiam podróżować! Poznawać nowe miejsca i ludzi, popadać w ten nieopisany zachwyty nad pięknem i różnorodnością świata. Poznawanie obyczajów, tradycji innych narodów, cały ten „tygiel kulturowy” fascynował mnie od zawsze. Jako kulturoznawca z wykształcenia jestem szczególnie spragniona tej wiedzy i wciąż czuję jej niedosyt. Stając w zderzeniu z potęgą świata, człowiek zaczyna dostrzegać swą kruchość i nabierać pokory wobec jego potęgi. Mam świadomość, że tak wielu miejsc jeszcze nie widziałam, tylu ludzi nie poznałam i wciąż wyszukuję okazji i możliwości, żeby krok po kroku zgłębiać choć minimalną część tajemnic i cudów, jakie kryje świat. Mam szczęście, że mój mąż jest równie zapalonym podróżnikiem, dlatego jeśli chodzi o te kwestie, zawsze mamy takie samo zdanie i taką samą radość, gdy uda się zrealizować podróżnicze plany. A jeśli wypadnie jeszcze coś ekstra, to radość jest tym większa. „(...)Przedwieczne Słowo. Jakże przedziwne jest Twoje milczenie we wszystkim, czym zewsząd przemawia stworzony świat... („Tryptyk Rzymski”).

W programie wojażowania także Wieczne Miasto i Państwo Watykańskie. W naszej gazecie zamieszczaliśmy już wrażenia kłeczewian z pobytu w papieskich progach. Każdorazowo silne emocje, dziś jeszcze zwielokrotnione tęsknotą za Janem Pawłem. Wiem, że Twoje wspomnienia z tego osobliwego miejsca są absolutnie wyjątkowe.

Rzeczywiście - absolutnie wyjątkowe...

W przeddzień audyencji generalnej udaliśmy się do Watykanu, aby zwiedzić to święte miejsce. I znów emocje i znowu zachwyty... Zarówno Plac św. Piotra jak i Bazylika, która jest największa na świecie, robią niesamowite wrażenie! Wszystko tu jest monumentalne, każdy szczegół w tym miejscu ma ogromne znaczenie.

Tu obserwujemy balkon, z którego Namiestnik Chrystusa udziela błogosławieństwa „Urbi et Orbi”, Kaplicę Sykstyńską, widzimy okno, które przywołuje na myśl wydarzenia z 2 kwietnia 2005r., mamy też świadomość, że dotykamy świętości! Mijamy Święte Drzwi i znajdujemy się wewnątrz Bazyliki. Pierwsze wrażenie zapiera dech; ogrom i piękno! W nawie głównej posąg św. Piotra wykonany z brązu, następnie rząd kaplic i ukochana przeze mnie „Pieta” Michała Anioła. Tu również baldachim z brązu wykonany przez Berniniego, przy którym jeszcze nie tak dawno stała trumna z ciałem naszego ukochanego Ojca Świętego Jana Pawła...

Grób Naszego Papieża usytuowany jest po prawej stronie na końcu korytarza grot watykańskich. Ale właściwie nie trzeba być zorientowanym gdzie, wystarczy tylko spojrzeć, dokąd zmierza nieprzeliczony tłum i już mamy odpowiedź. Tak jak przyciągał za życia, tak przyciąga po śmierci, tylko tęsknota jest jeszcze większa... Każdy chciałby tyle wyplakać, wyprosić, dziękować... ale czas płynie a pielgrzymów przybywa.

Kolejny dzień – środa - dzień audyencji generalnej. Rano wyruszyliśmy z Fuggi do Rzymu - podróżowanie nie jest łatwe, ponieważ od wczesnych godzin rannych tworzą się korki. W każdym razie, gdy dojechaliśmy do obrzeży Rzymu, czekała nas jesz-

cze 45-minutowa podróż metrem. Wbiegliśmy więc na Plac św. Piotra prawie w ostatnim momencie. Po przejściu przez bramki kontrolne należało znaleźć miejsce wśród 40-tysięcznego tłumu. Sektory najbliższe ołtarza wypełnione były po brzegi i dostęp do nich zamknięty. Między sektorami przebiegała trasa potencjalnego przejazdu Ojca Św. i właśnie przy tej barierce upatrzyłam sobie miejsce. Cała 52-osobowa grupa wycieczkowiczów rozpięzła się po placu. Mój mąż i para znajomych przekonywali mnie, że „należy pozostać w miejscu obok fontanny, bo stąd właśnie spokojnie nagrymy najlepszy film i zrobimy dobre zdjęcia. Poza tym miejsca są niedaleko ewentualnego przejazdu Papieża, do barierki i tak się nie dostaniemy a stanie dwie godziny w upale nie jest fajne...” Tych argumentów było jeszcze więcej i wszystkie wydawały się racjonalne, ja jednak od początku miałam tylko jeden: Papież pojedzie tą trasą i muszę tu stać! Każdy z nas zajął więc upatrzoną pozycję. Mąż i znajomi zostali parę rzędów w tyle a ja z jakimś dziwnym uporem i przekonaniem rozpoczęłam wędrówkę coraz bliżej barierki. Najpierw uplasowałam się na pozycji w przejściu między dwoma rzędami krzeseł. Od barierki dzieliło mnie może 5 osób.



Jedna osoba po chwili odeszła w inne miejsce i już były 4! Przy barierce (w pierwszym rzędzie) stała grupa pielgrzymów z Niemiec. Tak jakoś wyszło, że nagle znalazłam się tuż za nimi... W całej tej ekscytującej atmosferze oczekiwania zaczęłam robić zdjęcia. Najpierw placu, tłumu, ołtarza, później gwardziście, który stał vis a vis mnie. Dostrzegły to panie stojące przede mną; odsunęły się i gestem zaprosiły do przodu. Tak więc nagle rzeczywiście znalazłam się u celu! W miejscu, do którego ciągnęło mnie od początku.

Ponieważ ze względów bezpieczeństwa trasa przejazdu papamobile nie jest do końca znana, pozostawało tylko czekać i wierzyć, a ja nadal byłam przekonana... Zrobiłam jeszcze kilka fotek i tak trwałam w tym oczekiwaniu. Nagle rozbrzmiała pieśń i z lewej strony obok Bazyliki rozległy się owacje. To był znak - Papież jedzie! Jeszcze tylko chwila i... czy skręci w „nasz zakręt”? Tak, skręca - a więc przecucie nie myliło!

W tym momencie kobieta, która stała na krześle, krzyknęła do mnie, żebym też weszła, no i tak się stało. Jedno miejsce obok mnie (po zewnętrznej stronie) pozostawało wolne... Nagle bardziej poczułam niż dostrzegłam, że zostaje ono z impetem odsunięte i pojawia się obok mnie chłopak, który już po chwili zaczyna budzić podejrzenia. Na początku dziwne odgłosy kładę na karb choroby (?), niecodziennego przeżycia (?)... Z lewej strony zbliża się Papież, staram się robić zdjęcia... a z prawej - zachowanie człowieka, który stoi ze mną ramię w ramię, zaczyna coraz bardziej niepokoić, zaskakiwać i rozpraszać. Największe zdziwienie budzi nie tylko discman, z którego wydobywa się dźwięk w momencie,

gdy kroki dzielą nas już od spotkania z Ojcem Św., zachowanie porównywalne z bokserem przed walką (oddech, gesty). Zaczyna się taki jakby „bieg w miejscu” i w końcu... W momencie, kiedy ludzie przy barierze zaczynają skandować „Benedetto”, dołączam do nich. Ojciec Św. jest już prawie na naszej wysokości. W tym momencie pojawia się myśl: „Muszę zawołać po polsku” i zawołałam najgłośniejszym jak wtedy potrafiłam (choć dzielił nas metr odległości) – „Ojciec Święty!!!”

Wówczas Ojciec Święty odwraca głowę, patrzy na mnie z uśmiechem, błogosławi - nasze spojrzenia spotykają się! Chciałam, żeby ta chwila trwała wiecznie - tak cudowne uczucie temu towarzyszy. Nie wiedziałam, czy zrobić zdjęcie czy wytrwać tak choć jeszcze chwilę... Ale nie było już czasu na zastanawianie - usłyszałam tylko „viva America”! Poczulałam szarpnięcie z prawej strony i zobaczyłam, że człowiek, który jeszcze przed chwilą stał obok mnie, jest już na barierce a jego plecak i discman leżą pod moimi nogami. Ochrona próbowała powstrzymać go już tam, ale udało mu się przeskoczyć i dosięgnąć tyłu papamobile. Papież nawet jednym gestem nie zdradził niepokoju. Zachował taki spokój, jakby nie widział tego, co się dzieje. Dalej błogosławił pielgrzymom.

W akcji obezwładniania brało udział kilku ochroniarzy, policja i gwardia. Około sześciu mężczyzn przez dłuższą chwilę obezwładniało tego człowieka. Ja wtedy znów sięgnęłam po aparat, ręce trzęsły się tak, że nie byłam pewna, czy uda się zrobić zdjęcie. Pomyślałam jednak, że dzieją się rzeczy wielkie, że ocieram się o historię! Nagle ktoś krzyknął:



„Tu są jego rzeczy”! Niewiele myśląc, złapałam ten plecak i discmana i stanęłam z „tym” wołając ochronę. Oni jednak zajęci byli nadal całą akcją. Nagle ktoś rzucił: „A może tam jest bomba”? I wtedy pojawił się strach... Wołałam coraz głośniejszym głosem, ludzie wraz ze mną. Jeden z ochroniarzy podszedł i dość sceptycznie zabrał ode mnie te rzeczy. Zobaczyłam jeszcze twarz tego człowieka odprowadzanego pod eskortą i wtedy poczułam, że muszę pójść do „swoich”. Czułam, że emocje i lęk stworzyły niezłą mieszankę... Gdy tylko udało mi się zejść, pojawiła się pomoc medyczna - tłumaczyłam, że wszystko ok, że nie potrzebuję pomocy, ale mój wygląd zdaje się świadczyć o czymś innym... Gdy sytuacja, wydawać by się mogło, została opanowana, pojawił się kolejny „problem” - w postaci niemieckiego turysty. Starszy człowiek podszedł do mnie a jego ton i gesty nie były przyjazne. Mimo iż nie znam tego języka, zorientowałam się, że jestem oskarżana o „współudział”. Tłumaczyłam się usilnie, ale to zdawało się być na nic. Wokół zebrała się grupa gapiów, „oskarżyciel” (coraz bardziej zacietrzewiony) dyskutuje z ludźmi a ja wykorzystując ten moment wycofuję się... Nie będę opisywać, co mówili i jakie mieli miny (mąż i znajomi), gdy relacjonowałam, co się stało. Najśmieszniejszy moment w całej tej historii, to relacja znajomych odnośnie sytuacji widzianej z ich miejsca:

Przemek (mój mąż) zauważył, że z przodu coś się dzieje i poszedł sprawdzić. Myślał, że ktoś zemdlął i chciał się upewnić, co ze mną. Wrócił jednak po chwili i powiedział: Ewa ok! Stoi na krześle, tylko bardzo się trzęsie. Jak ona przeżywa te audycje!

I tu historia dobiega końca, choć zostaliśmy jeszcze na Placu św. Piotra. Wiele się jeszcze tego dnia działo, wiele już razy wracałam do tej historii, wiem jednak, że to wspomnienie pozostanie we mnie do końca.

Interpretacje i spekulacje nad zamiarami były różne, myślę jednak, że prawdziwe zamiary zna tylko ten człowiek, którego Opatrzność powstrzymała od ich realizacji... My możemy się tylko domyślać... Później dowiedzieliśmy się również, że tego dnia Benedykt po raz pierwszy w swym pontyfikacie jechał tym papamobile, któ-



rym Jan Paweł jechał 13 maja 1981r.

I przypomniały mi się moje słowa wypowiedziane do męża wcześniej rano: „Jaki to zaszczyt być ochroniarzem Ojca Świętego”!...

Pamiętam naszą rozmowę telefoniczną tuż po Twoim powrocie. Miałas mi za złe, że arcyważne dla Ciebie zostało przeze mnie pomniejszone. Prawie nie wiedziałam o wydarzeniach na Placu św. Piotra, gdy Ty tymczasem ocierałaś się o historię.

Masz jakąś ogólną refleksję na temat potrzeby docierania do miejsc, ludzi, zdarzeń, płacąc nawet wysoką cenę ryzyka?

„Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry, pod prąd.

Przedzierać się, szukaj, nie ustępuj, wiesz, że ono musi tu gdzieś być - Gdzie jesteś, źródło?... Gdzie jesteś, źródło?!” („Tryptyk Rzymski”)

A propos naszej rozmowy - nie miałam może Pani za złe, jednak dziwiło mnie, jak można nie wiedzieć?! Wynikało to chyba z faktu, że dla mnie ta historia była jedną z najbardziej ekstremalnych w życiu. Otarłam się o nią, byłam jej bezpośrednim świadkiem.

A wracając jeszcze do refleksji - nie jestem zwolenniczką bohaterstwa na siłę, rzucania się w ogień jak ćma. Uważam jednak, że zawsze trzeba starać się przełamywać własne słabości.

Czasem dzieje się tak: wydaje nam się, że wabi nas jakaś iskierka, robaczek świętojański, że nie warto podejmować ryzyka. I często rzeczywiście z różnych przyczyn „odpuszczamy”, zostawiamy nie upewniając się. A gdybyśmy wykazali większą determinację, poszli „pod prąd”, mogłoby się okazać, że to była właśnie „Nasza Gwiazda”...

Ile takich sytuacji jest w życiu? Zastanawiamy się nieraz, „co by było, gdyby...”?

Rozmawiała Ewa Matyba

Babiniec

25 maja o godzinie 15.00 kleczewski „Babiniec”, czyli grupa pań po czterdzieści, pod przewodnictwem pani Mirosławy Woźniak wyruszyła w podróż do Kazimierza Dolnego i Lublina. Grupa liczyła 43 osoby plus pan Piotr – kierowca.

Wieczorem dotarliśmy do Chodla. Większość grupy zatrzymała się w Gospodarstwie Agroturystycznym „Na skraju lasu” u państwa Kwiatkowskich, pozostali zostali rozlokowani w innych gospodarstwach.

Rano 26 maja w Kazimierzu Dolnym czekał na nas przewodnik. Po krótkiej historii miasta, jak to zwykle bywa, wygłoszonej przez przewodnika, rozpoczęło się zwiedzanie miasta.

Przewodnik przywycząjony do szybkich marszów, często musiał czekać na rozciągającą się grupę, gdyż bez przerwy ktoś się zatrzymywał, aby odebrać telefon z życzeniami od dzieci, bo to przecież był Dzień Matki. Podziwialiśmy zabytki, panoramę miasta z ruin zamku, czy baszty. Podczas przerwy wszystkie panie ruszyły, aby kupić jakąś pamiątkę lub zjeść regionalną bułkę z kapuszą i grzybami zwaną kulebiakiem. Każda też chciała kupić koguta z ciasta lub żydka, dzięki któremu mają trzymać się pieniądze.

Po południu ruszyliśmy na przystań, aby podziwiać miasto od strony Wisły podczas rejsu statkiem „Wiking”. I tu zaczął się problem, gdyż któraś z nas co chwilę zatrzymywała się przy straganach i statek nie mógł o wyznaczonej godzinie odplynąć.

O godz. 15.30 ruszyliśmy do Nałęczowa, podziwiając po drodze „Korzeni Dół” – wawóz lessowy, w którym woda wyłobiliła koryto, co spowodowało, że nad wawozem wiszą korzenie.

Zatrzymaliśmy się też w Wąwolnicy - Sanktuarium Matki Bożej Krębelskiej. W Nałęczowie wędrowaliśmy po parku zdrojowym, zatrzymując się przed pomnikami wielkich Polaków – Bolesława Prusa i Stefana Zeromskiego. Wieczorem wróciliśmy do Chodla na zasłużony odpoczynek i upragniony obiad.

Grupa, która zatrzymała się u państwa Kwiatkowskich, zjadła obiad na świeżym powietrzu. Aby nie gryzły komary, gospodarz rozpałił ognisko, przy którym spędziliśmy wieczór. Było bardzo miło, gdyż gospodarz przygrywał na gitarze, a sąsiad, u którego zatrzymała się druga grupa, przygrywał na harmonijce ustnej.

Rankiem następnego dnia, po zrobieniu zdjęć i pożegnaniu gospodarzy piosenką, ruszyliśmy do Lublina. Po drodze obejrzałyśmy były obóz koncentracyjny w Majdanku. No i wreszcie Lublin – miasto na siedmiu wzgórzach – podobnie jak Rzym.

I znowu podziwialiśmy stare kamieniczki, które po wiekach uległy zniszczeniu. I tu ciekawostka. Pod kamienicami znajdują się kilkupiętrowe piwnice, co utrudnia renowację. Aby odnowić kamienice, należy najpierw wyremontować piwnice.

Podczas przerwy, panie zmęczone chodzeniem delektowały się przysmakami lodowymi, a inne, jako że to były Zielone Świątki, udały się na mszę świętą do katedry.

Obiad zjadaliśmy już wracając do domu w restauracji „Pod dobrym aniołem”.

W autobusie panie najedzone i te bardziej zmęczone drzemały, a te bardziej wytrwałe z piosenką dojechały na miejsce.

W Kleczewie na żony i matki czekali stęsknieni mężowie lub dzieci.

M. W.

W zielonym sercu Thuryngii

W ramach zacieśniającej się współpracy pomiędzy Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu Ilm-Kreis (Thuryngia - Niemcy), a Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu konińskiego, drużyna sportowo-pożarnicza z OSP w Roztoce (aktualny mistrz pow. konińskiego) otrzymała zaproszenie od Powiatowego Inspektora Pożarnictwa i Ratownictwa w Arnstadt (Niemcy) do udziału w zawodach powiatowych, które odbyły się 16 czerwca 2007 r. w miejscowości Kirchheim. Polską delegację straży reprezentowali m. inn.: komendant miejski PSP w Koninie bryg. Paweł Sobczak, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Koninie dh Władysław Koliński, prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Kleczewie dh Stanisław Maciejewski, burmistrz M. i Gm. Kleczew dh Marek Wesolowski oraz drużyna OSP w Roztoce, w skład której wchodziło druhowie: Bogdan i Sławomir Siwińscy, Marek i Stanisław Lewandowscy, Janusz i Krzysztof Mrówczyńscy oraz Marcin, Karol i Andrzej Michalakowie. Start roztockiej drużyny w niemieckich zawodach strażackich był kulminacyjnym punktem pobytu naszej delegacji w Niemczech. Zanim to jednak nastąpiło, mogliśmy wcześniej zwiedzić kilka zabytkowych miast pow. Ilm-Kreis zwanego „zielonym sercem Thuryngii”. Mogliśmy też zapoznać się z nowoczesnym systemem ratownictwa u naszych sąsiadów za zachodnią granicą. Mianowicie, po przyjeździe do miejscowości Bösleben i zakwaterowaniu w hotelu „SHWALBENNEST”, nazajutrz (piątek) wyruszyliśmy do Erfurtu, aby zapoznać się z codzienną pracą tamtejszej Powiatowej Zawodowej Straży Pożarnej. Sporym zaskoczeniem dla nas był ogrom samochodów pożarniczych i najnowocześniejszego sprzętu do ratownictwa, jakim strażacy z Erfurtu dysponują na co dzień. W strażnicy wszem i wobec panował przysłowiowy „niemiecki porządek”. Cały sprzęt wyczyszczony, ustawiony na swoim miejscu gotowy do akcji. Podczas zwiedzania łańcucha tuneli na autostradzie A-71 zobaczyliśmy, z czym wiąże się praca strażaków w tym sektorze. Wtedy uzmysłowiliśmy sobie, jak dalece jest tu posunięta myśl techniczna związana z ratowaniem życia ludzkiego. Podam chociażby jeden przykład, mianowicie najdłuższy z tych tuneli ma



ok. 8,5 km, na całej długości monitorowany jest przez sieć videokamer. W razie zaistnienia wewnątrz jakiegokolwiek zagrożenia, strażacy są w stanie, w ciągu 15 minut, udzielić skutecznej pomocy poszkodowanym, bądź wyprowadzić ich na zewnątrz. Jednym słowem, wrażenia z tej eskapady na długo zapiszą się w naszej pamięci. Chciałoby się ową technikę jak najszybciej ujrzeć w naszej polskiej rzeczywistości, ale czy to możliwe?

Sobotni poranek przywitał nas ostrym słońcem. Szybkie, bardzo skromne (w niemieckim stylu) śniadanie i już wyjeżdżamy do Kirchheim – miejscowości, gdzie odbywały się zawody. Po przybyciu na miejsce znów doznałszy zaskoczenia, lecz tym razem zgola odmiennego. Mianowicie, miejscem powiatowych zawodów okazał się kawałek skoszonej łąki oznaczonej taśmą ostrzegawczą bez jakichkolwiek trybun czy widowni. Rzec by można, że są to zawody w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Jednakże sprzęt (motopompy), jakim dysponowali niemieccy strażacy, szybko przywrócił nas do rzeczywistości. Podam dla porównania – niemiecka motopompa „MAGIRUS” poj. 1700 cm, 95 KM, natomiast nasza PO-5, na której startowaliśmy 800 cm, 21 KM. Tak więc nie można naszego występu zaliczyć do rywalizacji z niemieckimi drużynami, a raczej potraktować go należy jako pokaz

techniki wykonania ćwiczenia bojowego wg polskiego regulaminu. Reasumując, owa przyjacielska „konfrontacja sił” na tych zawodach przysporzyła nam wielu nowych doświadczeń, które już teraz na spokojnie możemy przeanalizować i wprowadzić w naszą, polską rzeczywistość. Ogólnie wycieczkę do Niemiec uważamy za bardzo udaną. Zaowocowała ona wieloma nowymi kontaktami pomiędzy strażakami z Bösleben (Niemcy) i Roztoki. Kontynuacją tych przyjacielskich kontaktów będzie przyjazd niemieckiej drużyny na powiatowe zawody, które odbędą się 16 września w Mąkolnie gm. Sompolno.

Korzystając ze sposobności, strażacy z OSP w Roztoce chcieliby serdecznie podziękować Panu Krzysztofowi Nowackowskiemu za nieodpłatną usługę mycia i czyszczenia naszego pojazdu GLM-LUBLIN, który wyglądał lśniąco, jak nowy – Dziękujemy!!!

B. Siwiński

Warto przeczytać! Lektura na wakacje

Przeważająca jeszcze większość Polaków pamięta doskonale czasy PRL (młodszym wyjaśniam, że to Polska Rzeczpospolita Ludowa). Było to państwo, w którym trzeba było przecieżyć żyć: uczyć się i pracować, wychowywać dzieci, kochać i rozstawać... Innego wszakże państwa nie było, a nie wszyscy przecieżyć mogli wybrać emigrację. Niektórzy nawet wcale by tego nie chcieli i do dzisiaj z nostalgią wspominają „stare dobre czasy”. Gdyby jednak mogli chociaż na tydzień cofnąć się w czasie powiedzmy o 20 lat, nie wiem czy nie zmieniliby zdania o PRL-u. Dla młodszych ta swoista ówczesna rzeczywistość znana jest tylko z filmów na przykład Stanisława Barei, żeby wspomnieć choćby „Alternatywy 4”, czy „Zmienników”, i jest dziś czymś tak nierealnym, że wręcz niemożliwym, by naprawdę mogła mieć miejsce.

Dlatego, niejako dla przypomnienia jak to było, polecam na wakacje łatwą w lekturze książkę „Absurdy PRL-u”, antologię opracowaną przez Marcina Rychlewskiego, który w Przedmowie pisze o niej tak: „Niniejsza antologia stanowi zapis najbardziej zabawnych zjawisk z czasów realnego socjalizmu. Książka ukazuje absurdalność życia w PRL-u zarówno od strony codzienności, jak i w perspektywie całokształtu kultury. (...) zapewne nie zawiera wszystkich absurdalnych historii z czasów PRL-u. Nie sądzę zresztą, by stworzenie takiej kompletnej antologii było kiedykolwiek możliwe”.

Antologia składa się z pięciu zasadniczych rozdziałów, które obejmują: „Humor polityczny z czasów PRL-u (dowcipy i wycinki z prasy podziemnej)” i wypisy „Z ksiąg skarg i zażaleń”, „Z instrukcji”, „Z pism urzędowych (przed wszystkim z raportów milicyjnych)” oraz „Wiersze socrealistyczne”. Kącika humoru w „Gazecie Kleczewskiej” praktycznie nie ma (oprócz może czasami lektury niektórych artykułów), dlatego też pozwolę sobie zacytować kilka z kilkuset zebranych w książce (także wcześniej znanych, ale i wielu publikowanych po raz pierwszy) przykładów „absurdów PRL-u”, co jak miemam zachęci Czytelników do sięgnięcia po tę nie tylko ze względów humorystycznych wartą lekturę antologię (dedykowaną przez Autora „Pawełkowi, któremu trudno sobie wyobrazić jak wyglądał świat bez czekolady”):

„- Co zrobić, żeby wartość złotówki podniosła się o 100 procent?

- W każdej złotówce należy wywiercić dwie dziurki i sprzedawać jako guziki, po dwa złote za sztukę.”

„W autobusie dochodzi do kłótni. Jeden z mężczyzn krzyczy:
- Pan chyba nie wie, kim ja jestem! Jestem kierownikiem sklepu mięsnego!

Stojąca obok kobieta zwraca się do koleżanki:
Znam go, to profesor uniwersytetu, ale widzę, że ostatnio cierpi na manię wielkości...”

„Jakie są podstawy wymiany handlowej między Polską i ZSRR? Bardzo proste: my im dajemy lokomotywy, a oni za to biorą od nas węgiel.”

„Skarga z 1983 roku: Zamiast 3 kg cukru ekspedientka sprzedała mi 3 kg mrówek faraona (podpis nieczytelny). Dopisek kierowniczkki: Klient był w stanie nietrzeźwym.”

„Pochwała z 1980 roku: W sklepie jest bardzo uprzejma i szybka obsługa, aż przyjemnie postać chwilę w kolejce - Bożena Miszczak. Dopisek: My, klientela stojąca obecnie w kolejce, dołączamy się do pochwał (tu następuje 10 podpisów). Kolejny dopisek: Jako kierowniczka sklepu dziękuję za słowa uznania.”

„... mam 4-letnie dziecko i reumatyzm, a wszystko z powodu tej wilgoci.”

„Denat wziął stołek, wszedł na niego i powiesił się.”
„Poszkodowana była kopnięta w siedzącą część ciała.”

Jarosław Grzeszczak

Absurdy PRL-u. Antologia, Opracowanie i przedmowa Marcin Ry-

Miejsko - Gminny Ośrodek Kulturalny w Kleczewie
zaprasza na

WAKACYJNE WARSZTATY FILMOWE I FOTOGRAFICZNE

Zajęcia teoretyczne i praktyczne z zakresu:

- od VHS do HDV
- elementy filmu i fotografii
- światło w filmie i fotografii
- organizacja realizacji filmu
- technika obrazów video i foto
- kompozycje montażowe filmu
- montaż liniowy i nieliniowy



Zajęcia odbywać się będą 2 razy w tygodniu !!!

Na spotkanie organizacyjne zapraszamy
24 lipca o godz: 10.00 do Domu Kultury

KINO ZACHĘTA

ZAPRASZA

Piraci z Karaibów: Na krańcu świata

Pirates of the Caribbean: Worlds End (USA, 2007)

Akcja/Przygodowy

Epoka piratów zbliża się do końca. Will Turner płynie na Daleki Wschód po magiczne mapy, które pomogą mu odnaleźć skrytkę Davy'ego Jonesa i tym samym ocalić Jacka Sparrowa. Jack zostaje uratowany, ale Jones wraz z lordem Cutlerem Becketttem, demonicznym azjatyckim piratem Sao Fengiem i Jamesem Norringtonem zawarli układ zagrażający wolności Jacka, Elizabeth, Willa, nowego sojusznika Barbossy i wszystkich piratów na świecie. Jack zmuszony jest udać się z przyjaciółmi na terytorium nie zaznaczone na mapie - wyspę Shipwreck na końcu świata.



20.07 godz: 17.00 , 19.30
21.07 godz: 15.00 , 19.30
22.07 godz: 15.00 , 19.30
23-24.07 godz: 11.00 , 14.00
cena biletu - 10 zł

Rodzinka Robinsonów

Meet the Robinsons (USA, 2006)

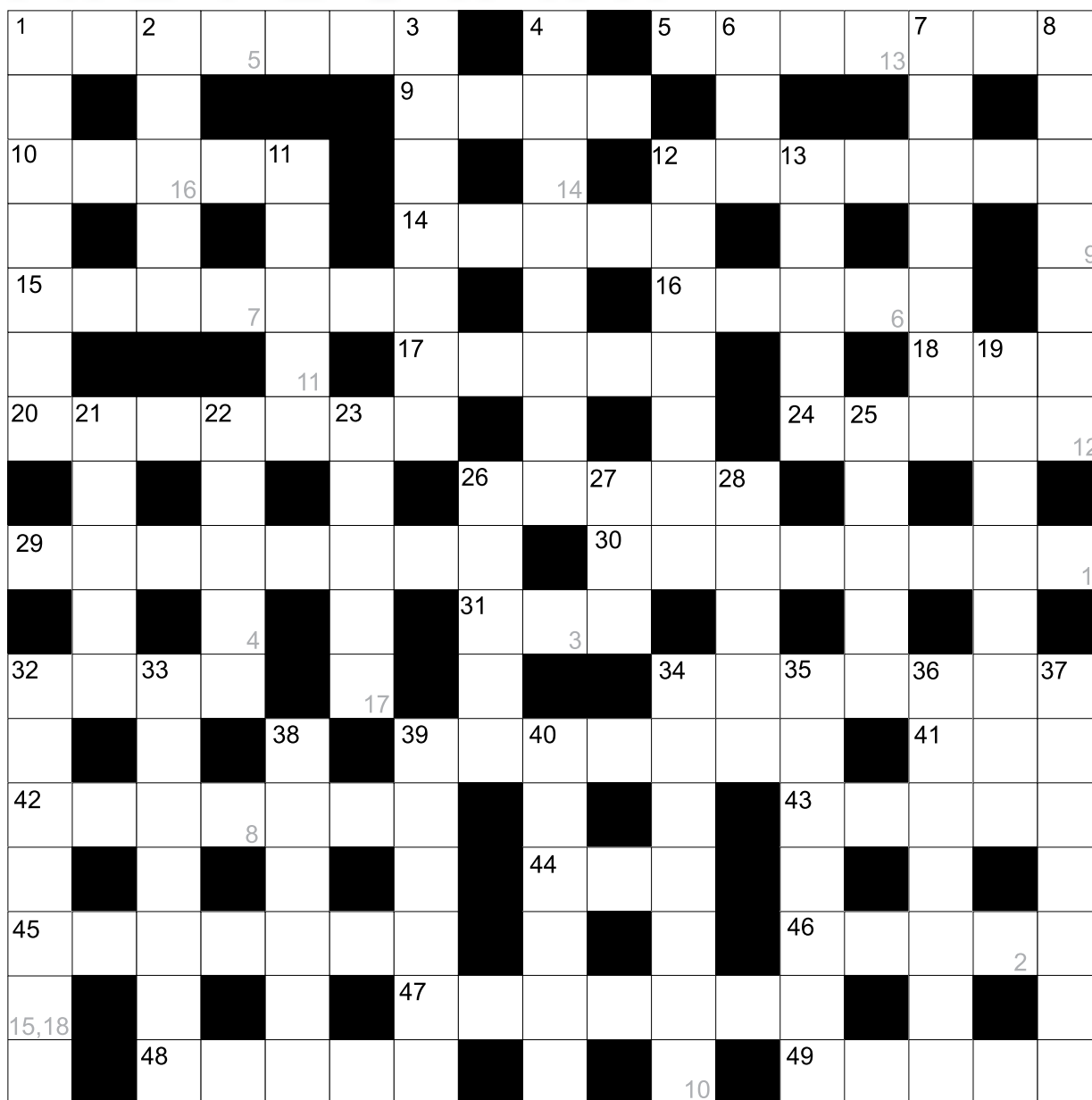
Animacja/Fantasy Dubbing
czas 102 min.

Historia chłopca - geniusza, który pewnego dnia konstruuje maszynę pozwalającą odzyskać utracone wspomnienia. Okazuje się, że maszyna uruchamia przejście w czasie. Wilbur przenosi się do swojej przyszłości do świata, którego istnienie zależy tylko od niego...

17-18-19.08 godz: 16.00 , 18.00
20-21.08 godz: 11.00 , 13.00
cena biletu - 7 zł



K R Z Y Ż Ó W K A



Gazeta Kłeczewska
 nr 07/142 LIPIEC 2007

KUPON Krzyżówkowy
 Wpisz hasło z krzyżówki na kartce pocztowej,
 przyklej wycięty kupon i wyślij na adres:
 Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kłeczewie,
 ul. Strażacka 2, 62-540 Kłeczew.

Poziomo: 1. „Pod Egidą”, „Elita”, „Moralnego Niepokoju”, 5. cichy, tłumiony śmiech, 9. wezwanie, odezwa, 10. używany do regulowania ruchu pojazdów, 12. podkrakowskie miasto, 14. sceniczny dramat muzyczny, 15. okręt pancerny przeznaczony do działań na płytkich wodach, 16. stan upadku, zniszczenia, 17. solenizant z 18 maja, 18. przyjmuje życzenia 21 października, 20. przodek inaczej, 24. republika autonomiczna w Rosji, 26. tytan z mitologii greckiej, 29. wielostrzałowa krótka broń palna z obrotowym bębniem, 30. harmonia ręczna z klawiaturą fortepianową, 31. rodzaj kremu z przetartych owoców i piany z białek, 32. lekka tkanina jedwabna lub kretonowa, 34. ręczna broń palna, 39. składnik olejku eterycznego, 41. prawy dopływ Odry, 42. narządy wewnętrzne klatki piersiowej, jamy brzusznej i miednicy małej, 43. największa moneta srebrna, rozpowszechniona w Europie od XV do XIX wieku, 44. jest nim także okop, 45. pszenicy lub grochu, 46. prorok żydowski, doradca króla Dawida, 47. runda bokser-ska, 48. paryski rezimieszek, 49. kogut, kogutek, kurczak;

Pionowo: 1. może być rektyfikacyjna, 2. batóg, kańczug, 3. kuchenny mebel, 4. w nim żyją np. bizony, 6. gwóźdź mający zamiast główki zagię-

cie, 7. belgijska prowincja ze stolicą w Mons, 8. miejski pojazd szynowy, 11. związek organiczny zawierający grupę karbonylową, 12. spróchniały sęk rozpadający się przy dotknięciu na proszek, 13. jedna z bohaterek „Balladyny” Juliusza Słowackiego, 19. tłuszcz otrzymywany przy oczyszczaniu wełny owczej, 21. pozornie wkleśłe sklepienie nad Ziemią, 23. od-cinek czasu w historii Ziemi, 25. członek w maszynie do szycia, 26. siły zbrojne państwa, 27. zwarte zbiorowisko drzew, 28. rodzaj hydrolokatora, 32. miasto powiatowe w województwie warmińsko-mazurskim, 33. rozsądek, przezorność, 34. stoi na niej statek, 35. pomoc w nieszczęściu, 36. sprawdza bilety, 37. rodzaj pluskwiaka, 38. zdrobniale o Owie, 39. gumowe obuwie, 40. solenizant z 1 lipca.

Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło, które powstanie z liter z pół numerowanych w prawym dolnym rogu liczbami od 1 do 18. Jest nim stwierdzenie Louisa Pasteura (1822-1895), francuskiego chemika i biologa, twórcy podstaw mikrobiologii i immunologii. Hasło, wraz z wyciętym z „Gazety Kłeczewskiej” kuponem, prosimy nadesłać na kartkach pocztowych na adres Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kłeczewie, 62-540 Kłeczew, ul. Strażacka 2 do dnia 31 lipca 2007 roku.

Otrzymałymi 13 prawidłowych rozwiązań krzyżówki z czerwcowego nr „Gazety Kłeczewskiej”, której hasłem była sentencja Shakespear (1564-1616): „**Zarty bogatych ludzi są zawsze dowcipne**”. W wyniku losowania nagrody otrzymują:

1. Urszula Szymańska ul. Leśna 1 Kłeczew
2. Ewa Flejszman Jabłonka 20
3. Barbara Urbaniak ul. Wilczyńska 12 Budziszlaw Kościelny

jag)

SPOTKANIE Z NEPTUNEM

W dniach od 23 czerwca do 7 lipca po raz kolejny miał miejsce zorganizowany przez Urząd Gminy i Miasta wakacyjny wypoczynek dla dzieci z terenu naszej gminy. Tym razem koloniści wyjechali do Ustki. Pogoda w tym roku niestety nie dopisała. Słoneczne dni przeplatały się z deszczowymi i dzieci nie miały wielu okazji do przeżycia najbardziej oczekiwanego momentu całego wyjazdu - kąpieli w Bałtyku.

Jednak pomimo tej niedogodności nikt nie mógł narzekać na nudę, gdyż jak co roku turnus był wypełniony wycieczkami z licznymi atrakcjami. Koloniści zwiedzili Darłowo oraz Darłówek, gdzie mogli podziwiać Zamek Książąt Pomorskich, odwiedzili Park Wodny oraz obserwowali zlot pojazdów militarnych. Kolejnym



punktem była wycieczka do Słowińskiego Parku Narodowego. Wyprawa rozpoczęła się zwiedzaniem Muzeum Przyrodniczego w Smołdzinie, następnie koloniści mogli zobaczyć skansen Wsi Słowińskiej w Klukach. Wycieczka zakończyła się w Czolpi-



nie, gdzie wszyscy weszli na latarnię morską, skąd rozpościera się przepiękny widok na Jezioro Gardno, Jezioro Łebsko i Bałtyk oraz przeszli przez ruchome wydmy niemal 8 kilometrowym szlakiem. Interesujące okazały się również warsztaty na temat bursztynu, w których to wszyscy brali udział podczas wycieczki do Słupska. Podczas zwiedzania słupskiego Ratusza koloniści mieli okazję do krótkiego spotkania z Prezydentem, który przyjął nas w swoim gabinecie.

Szczególnie spodobało się uczestnikom turnusu zwiedzanie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Lędowie, gdzie można było zobaczyć elementy wyposażenia okrętów wojennych oraz zapoznać się z warunkami szkolenia polskich marynarzy. Wiele radości przyniósł rejs statkiem wycieczkowym „Dragon”, którym dowodzili piraci.

Oprócz licznych wycieczek dzieci brały udział w konkursach, podchodach, turnieju rodzeństw oraz corocznych już wyborach Miss i Mistera Kolonii. Kulminacyjnym punktem kolonii był tradycyjny chrzest kolonijny.

Nad bezpieczeństwem kolonistów czuwała kadra w składzie: Anna Zalewska, Joanna Michalak, Agnieszka Płuciennik, Hanna Wojdak, Justyna Radziejewska i Anna Jabłońska. Cały wyjazd należy uznać za udany, o czym mogą zaświadczyć uśmiechnięte miny jego uczestników. Na koniec w imieniu kadry i kolonistów otrzymaliśmy podziękować Panu Burmistrzowi Markowi Wesołowskiemu oraz Dyrektorowi Biura Obsługi Szkolnictwa - Pani Elżbiecie Ziemkiewicz za zorganizowanie tego wyjazdu.

A.J.

Półkolonie w Złotkowie

W dniach 25.06-30.06.2007r. odbywały się półkolonie przy Szkole Podstawowej im. J. Tuwima w Złotkowie. W półkoloniach brało udział 33 uczniów z klas 0-VI. Kierownikiem półkolonii był dyrektor szkoły p. Wojciech Putz; opiekunowie to p. Magdalena Smigielska i p. Małgorzata Musiałowska.

Pierwszego dnia czas spędziliśmy w szkole. Najpierw ułożyliśmy regulamin półkolonii. Następnie odwiedziła nas p. Ewa Lorencka, która przeprowadziła pogadankę na temat przeciwdziałania agresji i alkoholizmowi. Następnie bawiliśmy się dobrze na boisku szkolnym. Graliśmy w babingtona, piłkę nożną, siatkówkę.

We wtorek pojechaliśmy do Piccolo w Koninie. Jest to centrum zabaw dla dzieci. W Piccolo był m.in. basen z piłeczkami, zjeżdżalnia, dmuchany zamek, w którym najchętniej się bawiliśmy. Po przygodzie w Piccolo odwiedziliśmy Mini-ZOO im. F. Chopina w Koninie. Podobały się nam zwierzęta, które tam zobaczyliśmy.

Trzeciego dnia pojechaliśmy do Kleczewa, gdzie p. M. Smigielska opowiedziała nam krótką historię tego miasta. Następnie uczestnikom półkolonii pani pokazała Bibliotekę Publiczną, Liceum Ogólnokształcące, Gimnazjum, Kościół pod wezwaniem

Św. Andrzeja. Następnie udaliśmy się do kina „Zachęta”, gdzie obejrzelśmy ciekawy film pt. „Noc w muzeum”. Pod koniec wycieczki udaliśmy się z leśniczym p. Pokojowym na spacer po lesie.

W czwartek pojechaliśmy do Muzeum Techniki Ceramicznych w Kole. Zwiedziliśmy muzeum i obejrzelśmy wystawę fotografii Roberta Anore pt. „Libijskie starożytności”. Każdy uczestnik półkolonii otrzymał książeczkę z tymi fotografiami. W drodze powrotnej odbyliśmy krótki spacer nad jeziorem w Ślesinie.

Piątego dnia z samego rana odwiedziła nas pani Irena Arent i obdarowała nas reklamówką słodczy. Następnie z naszymi opiekunami pojechaliśmy do Lichenia i zwiedziliśmy Bazylikę, Golgotę, kościół pod wezwaniem Św. Doroty. Ostatni dzień półkolonii spędziliśmy w szkole. Odbył się tego dnia piknik rodzinny. W czasie tego pikniku było wiele ciekawych konkursów i zabaw m.in. konkurs plastyczny, picie soku z cytryny itd.

Wszyscy bardzo się zintegrowaliśmy. Panu dyrektorowi i opiekunom towarzyszył dobry humor. Bardzo się nami opiekowali. Naszą myśl możemy zakończyć jednym zdaniem:

Koniec i bomba! Kto nie był na półkoloniach, ten trąba!

Paulina Musiałowska
Magdalena Siwińska

W historycznym „KRĘGU”

W bieżącym roku szkolnym piętnaścioro uczniów S.P.im. W.Chotomskiej w Kleczewie wzięło udział w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Krag”.

Celem konkursu było propagowanie polskich tradycji, obrzędów, zabytków jako wartości ponadnarodowych; szerzenie wśród młodzieży wiedzy o miejscu Polski w Europie i aktywizacja miłośników historii.

Szkolnym koordynatorem konkursu była nauczycielka historii p.Wiesława Matlejewska. SP w Kleczewie nie pozostała anonimowa - mianowicie uczennica kl.5a Anna Perkowska zajęła drugie miejsce w skali kraju w tegorocznej edycji konkursu. Ania brała udział w kategorii plastycznej, wykonała pracę na temat „Zabytki mojego regionu”.

Nagrodą za tak imponujący wynik jest wycieczka do Budapesztu (w dn.9-11.08.2007r.) Nominację wyjazdową zwyciężczyni odebrała 18 maja br. w Auli Uniwersyteckiej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z rąk Dziekana Historii - prof. Wiesława Wysockiego.



Udział w konkursie pozwolił uczniom na przybliżenie tematyki związanej z historią Polski oraz dogłębne poznanie najcenniejszych tradycji Regionu.

Konkurs historyczny „Krag” nie stał się jedynym powodem do dumy dla społeczności S.P. im. W. Chotomskiej w Kleczewie a szczególnie dla p. W. Matlejewskiej. Kolejnym sukcesem okazał się Konkurs Wiedzy o Wielkopolsce.

W roku szkolnym 2006/2007 dziewięcioro uczniów reprezentowało placówkę w jedenastej edycji tego konkursu. Celem przedmiotowej imprezy jest przybliżenie uczniom dziedzictwa kulturowego Wielkopolski, kształtowanie poczucia własnej tożsamości oraz związku z regionem.



I tak – do etapu wojewódzkiego zakwalifikowały się cztery uczennice: Adrianna Marek i Andżelika Zwolińska z kl.4 oraz Olga Szymańska i Marta Jakubowska z kl.6.

Dwie uczennice naszej szkoły: Marta Jakubowska kl.6a i Olga Szymańska kl.6b zostały laureatkami konkursu. Natomiast czwartoklasistki uzyskały tytuł finalisty.

Nagrody i pamiątkowe dyplomy otrzymały z rąk Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dniu 19 czerwca br. w trakcie uroczystego podsumowania.

Wszystkim zwyciężczyniom historycznych zmagani serdecznie gratulujemy!

Ewa Kazmierska

SPORT

SOKÓŁ 1

Wyniki III Mistrzostw Szkół Podstawowych w piłce nożnej chłopców z okazji Dnia Dziecka rozegranych w 11.06.2007 r. na boisku w Budziszławiu Kościelnym.

W turnieju brały udział Szkoły Podstawowe:

- 1- S.P. Kleczew I
- 2- S.P. Budziszław Kościelny
- 3- S.P. Koziegłowy
- 4- S.P. Sławoszewek
- 5- S.P. Kleczew II

Tabela końcowa turnieju:

- 1- S.P. Kleczew I – 4 mecze – 12 pkt.
- 2- S.P. Budziszław Kościelny – 4 mecze – 7 pkt.

- 3- S.P. Koziegłowy – 4 mecze – 6 pkt.
- 4- S.P. Kleczew II – 4 mecze – 4 pkt
- 5- S.P. Sławoszewek – 4 mecze – 0 pkt.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Dominik Augustyniak z S.P. Kleczew I.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Maciej Raczyński z S.P. Budziszław Kościelny.

Zwycięzcy turnieju otrzymali puchary wręczone przez Z-cę Burmistrza Gminy i miasta Kleczew Stanisława Maciejewskiego i Prezesa K.S. Sokół Michała Wasika.

Wszyscy uczestnicy turnieju zjedli smaczny obiad oraz na deser lody ufundowane przez Pana Ryszarda Albanowskiego.

Organizatorem i fundatorem turnieju był K.S. Sokół Kleczew.

SPORT

VI CENTRAL EUROPE OPEN

W dniach 09-10.06.2007 roku Bydgoszcz gościła uczestników VI MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU KARATE WKF „CENTRAL EUROPE OPEN”.

W zawodach wystartowało ponad 600 zawodników z pięciu państw – Białorusi, Litwy, Słowacji, Rosji i Polski. Bardzo dobry występ zanotowali w tym doborowym towarzystwie reprezentanci Kleczewa. Znakomicie walczył Artur Roztropiński – multimedalista, zdobywca trzech medali. W kumite seniorów -84 kg zdobył srebrny medal, w kategorii kumite open seniorów ponownie stanął na drugim miejscu i w końcu w kumite drużynowym seniorów wraz z kolegami z Wielkopolskiego Związku Karate nie dali szans swoim rywalom i zdecydowanie zdobyli złoty medal mistrzostw. Bardzo dobry występ odnotowała Natalia Nowak w kumite senierek +61 kg.

Po dobrych walkach eliminacyjnych minimalnie przegrała pojedynek finałowy i ostatecznie zdobyła srebrny medal, w kategorii open senierek uplasowała się w ścisłej ósemce turnieju. Kolejne medale zdobyli: Kinga Medyńska po bardzo dobrych eliminacjach w kumite junierek +59 kg ostatecznie zdobyła brązowy medal. Martynka Albanowska startująca w kumite kadetek -47 kg, walczyła równie dobrze, i również zdobyła medal brązowy. Kolejnym brązowym medalistą został Mateusz Dymowski w kumite kadetów -70 kg. Martynka Albanowska, Kinga Medyńska, Ola Jankowiak i Monika Kowalska spisały się bardzo dobrze w kumite drużynowym (kadetki + juniorki), gdzie po udanych walkach zdobyły brązowy medal.

A.R.

III wiosenny turniej piłki nożnej trampkarzy SOKÓŁ CUP 2007 – 16.06.2007 r.

GRUPA - A	GRUPA - B
1 - M.U.K.S INOWROCLAW	1 - SPARTA KONIN
2 - NOTEC INOWROCLAW	2 - POGON MOGILNO
3 - SOKOL KLECZEW	3 - VITCOVA WITKOWO

TABELA WYNIKÓW W GRUPACH

GRUPA - A	GRUPA - B
1 - SOKOL KLECZEW	1 - POGON MOGILNO
2 - M.U.K.S INOWROCLAW	2 - SPARTA KONIN
3 - NOTEC INOWROCLAW	3 - VITCOVA WITKOWO

FAZA FINAŁOWA

NOTEC INOWROCLAW – VITCOVA WITKOWO – 1-3
SPARTA KONIN – M.U.K.S. INOWROCLAW 1-1 kar 4-3
SOKOL KLECZEW – POGON MOGILNO – 5-0

TABELA KOŃCOWA TURNIEJU

1 - SOKOL KLECZEW
2 - POGON MOGILNO
3 - SPARTA KONIN
4 - M.U.K.S. INOWROCLAW
5 - VITCOVA WITKOWO
6 - NOTEC INOWROCLAW

Najlepszy bramkarz turnieju – Medyński Olek – Sokół Kleczew
Najlepszy zawodnik turnieju – Palmowski Radosław – Pogoń Mogilno
Najlepszy strzelec turnieju – Komaniecki Bartosz – Sokół Kleczew – 7 bramek.

SKŁAD SOKOŁA KLECZEW:

Medyński Aleksander	Gornik Michał
Kulczak Tomasz	Bednarek Jan
Strugarek Jakub	Frydrychowski Piotr
Zimnawoda Mariusz	Skubiszewski Kacper
Komaniecki Bartosz	Strugarek Dawid
Augustyniak Dominik	

Zwycięzcom turnieju nagrody wręczali – Przewodniczący RM Pan Maciej Trzewiczynski, Wiceprzewodniczący RM Pan Janusz Ruszkowski i Prezes Sokoła Michał Wasik

Opracowali
Wojciech Bielawski
Marek Rajtakowski

IV liga

W środku stawki

Piłkarze Sokoła Kleczew zajęli ostatecznie siódme miejsce w tabeli końcowej sezonu 2006/2007 grupy południowej wielkopolskiej IV ligi.

Z kronikarskiego obowiązku należy dodać, iż w ostatnim meczu rundy wiosennej i całego sezonu podopieczni Michała Grzywacza pokonali 8 czerwca na Stadionie Miejskim w Kleczewie Victorię Września 3:2 (1:2). Bramki w tym spotkaniu dla kleczewian zdobyli: Maciej Laskowicz na 1:2 i 2:2 oraz zwycięską 17-letni junior Łukasz Skrobania.

Końcowa tabela sezonu 2006/2007 przedstawia się następująco:

1. Piast Kobylin	30	62	44:23
2. Meble Doktor Czarnylas	30	61	70:22
3. Korona Piaski	30	60	56:29

4. Aluminium Konin	30	52	46:41
5. Dąbroczanka Pepowo	30	50	62:42
6. SKP Słupca	30	49	46:25
7. Sokół Kleczew	30	47	47:38
8. Sparta Miejska Górk	30	44	51:37
9. Victoria Września	30	42	56:44
10. Centra Ostrów Wlkp.	30	40	61:48
11. LKS Gołuchów	30	34	39:39
12. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	30	33	41:56
13. Astra Krotoszyn	30	30	35:46
14. Ostrovia Ostrów Wlkp.	30	27	29:61
15. Zjednoczeni Rychwał	30	8	14:121
16. Obra Kościan	30	29	37:62

Z IV ligą pożegnali się drużyny Obry Kościan, która już przed meczami wiosennymi wyczołowała się z rozgrywek, Ostrovii Ostrów Wielkopolski i Zjednoczonych Rychwał. Piastowi Kobylin nie udało się natomiast awansować do III ligi, przegrał bowiem rywalizację w meczach barażowych ze zwyciężcą grupy północnej wielkopolskiej IV ligi Nielbą Wągrowiec.

c.d. na str. 22 ►►

Bramki dla Sokoła Kleczew w sezonie 2006/2007 zdobyli:

13 - Aleksander Kamoda;
6 - Maciej Laskowicz,
4 - Tomasz Witek;

3 - Robert Czapski, Maciej Klimas, Sebastian Stawicki, Sebastian Śmiałek, za walkower;
2 - Artur Brzuśkiewicz;
1 - Tomasz Burdach, Dariusz Kołacki, Tomasz Krzyżaniak, Robert Łęt, Łukasz Skrobana, Adrian Szczepaniak, samobójcza.

Przed nowym sezonem

Po prawie miesięcznej przerwie piłkarze Sokoła Kleczew 5 lipca rozpoczęli zajęcia przygotowawcze do sezonu 2007/2008 grupy południowej wielkopolskiej IV ligi. Trzy dni później pokonali w meczu sparingowym Mieszko Gniezno 3:2.

Na stanowisku trenera pierwszego zespołu 1 lipca br. Michała Grzywacza zastąpił Dariusz Kuryło, były szkoleniowiec Mieszka Gniezno, z którym do Kleczewa trafiło także dwóch zawodników: Robert Góralski i Krzysztof Zamiar. Z wypożyczenia z Tura Turek, który awansował do II ligi, powrócił Tomasz Burdach, a z Vitcovii Witkowo ma przejść Dawid Marszałek. Przygotowania do nowego sezonu odbywają się na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji

w Kleczewie w ramach obozu dochodzeniowego z uwzględnieniem jednego posiłku dziennie.

Planowane jest rozegranie kilku meczów kontrolnych. Pierwszy z nich zakończył się w niedzielę 8 lipca w Witkowie zwycięstwem Sokoła nad III-ligowym Mieszkiem Gniezno 3:2 (1:1); bramki dla kleczewian zdobyli: Tomasz Witek na 1:0, Andrzej Stefanski na 2:1 i Tomasz Kupinski na 3:2.

Rozgrywki ligowe rozpoczną się w drugi weekend sierpnia, a Sokoł za pierwszych przeciwników mieć będzie SKP Słupca, Aluminium Konin, Koronę Piaski, Astrę Krotoszyn i LKS Gołuchów. Z klas okręgowych do IV ligi awansowały: Tulisia Tuliszków, Calisia Kalisz i Polonia Leszno.

(jag)

KONIE W GALOPIE

Balzak powiedział, że wśród pięknych widoków świata trzy są niezrównane: kobieta w tańcu, koń w galopie i okręt pod pełnymi żaglami. W niedzielę 8 lipca mieliśmy okazję podziwiać piękno galopujących koni.

Już po raz drugi, z inicjatywy Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni, p. M. Wesołowskiego Burmistrza GiM Kleczew oraz Sekcji Jeździeckiej UKS OSiR Kleczew odbyły się:

1) prezentację 20 koni hodowlanych z rejonu powiatu konińskiego-go,

2) pokazy zaprzęgów 4 – konnych (czwórek),

3) konkurs powożenia zaprzęgami parowymi,

4) zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody.

Burmistrz M. Wesołowski, pod którego patronatem odbywały się zawody, otwierając je powiedział: *Witam serdecznie hodowców, zaproszonych gości i wszystkich zgromadzonych, którzy zawitali dzisiaj do Kleczewa, aby podziwiać piękne zwierzęta oraz umiejętności jeźdźców i powożących.* Organizatorom sprzyjała aura, po raz pierwszy od kilku dni zaświeciło słońce, co wpłynęło na ilość osób podziwiających imprezę. Pierwsze nagrody przypadły zaprzęgom czterokonnym. Wystawcy – p. Maciej Klimkiewicz z Turku oraz Mirosław Grudziński z miejscowości Żdżary, zaprezentowali zaprzęgi w pełnym galopie wokół bieżni, ten niesamowity widok wywołał aplauz zgromadzonej publiczności. Następnie odbyła się prezentacja dorobku hodowlanego koni ras wielkopolskiej, małopolskiej, śląskiej i czystej półkrwi – około dwudziestu klaczy (jedna z prychówkiem) dumnie paradowała przed trybunami.

Nagrody wręczyli przedstawiciele władz samorządowych – Burmistrz Marek Wesołowski, Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Trzewiczyński, p. Piotr Matyba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Konińskiego, p. Bożena Frankowska z Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego oraz liczni sponsorzy. Naszą gminę reprezentowali hodowcy: p. Roman Janicki, p. Eugeniusz Przybylski. Podczas prezentacji dorobku hodowlanego przez hodowców konina wystawy. Nagrodę otrzymała klacz ESPADA Pana Romana Janickiego Sekcji UKS Kleczew.

Bardzo widowiskową konkurencję – powożenie bryczkami zorganizowano na bocznym boisku stadionu. Wystartowało 13 zaprzęgów które musiały przejechać 9 bramek. Liczył się czas i brak punktów karnych. Aplauz publiczności wzbudził szczególnie przejazd koni rasy fryzyskiej, którymi kierował Ireneusz Wachowiak z Gniezna.

Konkurencja powożenia bryczek

I miejsce	- Mariusz Kuster	- Izbica Kujawska
II miejsce	- Tadeusz Jaroszewski	- Krzymów
III miejsce	- Aleksandra Matusiak	- Turek

IV miejsce	- Marcin Klimkiewicz	- Turek
V miejsce	- Marcin Klimkiewicz	- Turek
VI miejsce	- Ireneusz Wachowiak	- Gniezno
VII miejsce	- Mirosław Grudziński	- Żdżary
VIII miejsce	- Mirosław Grudziński	- Żdżary
IX miejsce	- Roman Gronowski	- Turek
X miejsce	- Adam Gacyk	- Strzałkowo
XI miejsce	- Mirosław Grudziński	- Żdżary
XII miejsce	- Kazimierz Gaszak	- Kleczew
XIII miejsce	- Daniel Ejm	- Ślesin

Podajemy wyniki poszczególnych konkurencji, które odbyły się na finał niedzielnej imprezy:

Konkurencja zręcznościowa:

I miejsce - Mariola Paweła koń- Modes klub- ranczo Węgierki

II miejsce - Malwina Maćkowiak koń- Dakota klub - UKS OSiR Kleczew

III miejsce - Bartosz Skowroński koń - Dakota klub - UKS OSiR Kleczew

Konkurencja zręcznościowa „Beczki”

I miejsce - Patrycja Kachelska koń - Łata klub - UKS OSiR Kleczew

II miejsce - Magdalena Mroziak koń - Lolek klub - ORK Master Gniezno

III miejsce - Daniel Ejm koń - Koncepcja klub - Ślesin

Konkurencja „60”

I miejsce - Sonia Majchszak koń - Lancelot klub - UKS OSiR Kleczew

II miejsce - Dariusz Piątek koń - Ginesse klub - UKS OSiR Kleczew

III miejsce - Jadwiga Chojnacka koń - Ahmed klub - ranczo Węgierki

Konkurencja „80”

I miejsce - Jadwiga Chojnacka koń - Ahmed klub - ranczo Węgierki

II miejsce - Dariusz Piątek koń - Ginesse klub - UKS OSiR Kleczew

III miejsce - Sonia Majchszak koń - Lancelot klub - UKS OSiR Kleczew

Bezpośrednio zaangażowani w organizację pokazów i zawodów byli:

- Prezes Sekcji UKS Kleczew Pan Roman Janicki,
- Pan Eugeniusz Przybylski,
- Pan Przemysław Woźniak,
- Prezes Powiatowego Związku Hodowców Koni Pan Paweł Domański
- Dyrektor OSiR Kleczew Pan Daniel Bednarek i pracownicy OSiR-u.

SIEDEM RAZY ZŁOTO DLA ZAWODNIKÓW UKS „OSIR KLECZEW”

W sobotę 16.06.2007 roku w Lesznie odbyły się XVII Leszczyńskie Mistrzostwa Karate o Puchar Prezydenta Miasta Leszna. Był to jednocześnie trzeci turniej kwalifikacyjny do Kadry Wielkopolskiego Okręgu Karate. W zawodach wzięło udział 250 zawodników z 29 klubów. Młodzi wychowankowie sensei Zdzisława Nowaka, zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego: OSiR Kleczew, potwierdzili na tych mistrzostwach, że należą do ścisłej czołówki, zdobywając w pięknym stylu siedem złotych i dwa brązowe medale. Wśród szczęśliwych zdobywców złotych medali znaleźli się; Bartek Waszak I miejsce w kata chłopców rocznik 96-97, Kinga Górniak kata dziewcząt rocznik 92 i starsze, Szymon Frankowski w kumite żaków do 50 kg, Martyna Albanowska kumite młodziczek -48 kg, Mateusz Dymowski kumite młodzików +65 kg, Natalia Nowak kumite junierek +60 kg, Artur Roztropiński kumite juniorów do 80 kg. Medale brązowe wywalczyli – Konrad Jankowiak w kumite żaków -45 kg i Michał Adamczyk w kumite młodzików do 50 kg.

A.R.



c.d. ze str. 22 >>>

Profesjonalną ocenę dorobku hodowlanego oraz oprawę merytoryczną (spiker) prowadził przedstawiciel Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni Pan Jarosław Szymoniak.



Prężnie działająca sekcja jeździecka UKS OSIR Kleczew, grono pasjonatów, którzy swój czas poświęcili organizacji tego pokazu, życzliwa pomoc Burmistrza Wesołowskiego, zaowocowały imprezą, która, sądząc po frekwencji i ciepłym przyjęciu przez kleczewską publiczność winna na stałe zagościć w naszym mieście. Należy mieć nadzieję, że w roku następnym czekają nas podobne atrakcje...

II zawody jeździeckie, pokaz dorobku hodowlanego, pokaz powożenia zaprzęgami wzbudził wiele pozytywnych emocji, być może dlatego, że podziw dla tych szlachetnych zwierząt jest genetyczny w sercu każdego z nas, wszak mamy ułańską fantazję



**Wznowienie edycji konkursu
„GMINA KLECZEW
W KWIATACH”**

**Fotografie balkonów, ogródków przydomowych,
zagród wiejskich i terenów zielonych przy instytucjach,
firmach i wspólnotach mieszkaniowych nadsyłamy do
15 SIERPNIA na adres kleczewskiego MGOK-u.**

**Komisja, która objedzie wskazane posesje, roztrygnie
konkurs i ogłosi wyniki podczas tegorocznych
DOŻYNEK GMINNYCH 26 SIERPNIA br.**



**O nagrody ubiegać się mogą wyłącznie
NOWI uczestnicy konkursu!
ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU**

Red.



**Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kleczewie
ZAPRASZA**

**dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym
i plastycznym
„Moje Lato 2007”**

Na prace oczekujemy do 31 sierpnia .

Ogłoszenie wyników nastąpi podczas Dnia Ziemiaka 16 września

Lato z Domem Kultury

28.07 Kleczew - Majówka (OSiR)

5.08 Sławoszewek - Piknik Rodzinny

12.08 Jabłonka „Festyn Gorącego lata” koncert VENUS

15.08 Budziszów „Festyn Gorącego Lata” koncert TIA MARIA



**Gazeta
Kleczewska**

**Wydawca: Urząd Gminy Kleczew,
62-540 Kleczew, plac Kościuszki 5,
tel. 270-09-00
Redaguje Kolegium,
redaktor naczelny Ewa Matyba.**

**Skład i druk: Studio Graficzne PIK, Konin, ul. Flisacka 15, tel./fax 245 00 99
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, nie jest zobowiązana ich publikować,
zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w tekstach.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Pismo należy do Stowarzyszenia Polskich Mediów.**

